To już ostatnie dni na głosowanie na Człowieka Roku 2022

strona 3

strona 4

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

14 - 20 marca 2023 r. ■ nr 11 (948) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

200 zdrowych i pięknych niczym róże porów wręczyli kobietom wolontariusze Stowarzyszenia Polska 2050

Przypomnieli paniom, że pora na badania

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Oko w oko z watahą wilków

Coraz częstsze spotkania w lasach pod Łukowem

Czy mamy się obawiać spotkania z wilkiem podczas spacerów po lesie?

STR. 11

Ten trop wilka sfotografowała Alicja Głuchowska, emerytowana pracownik Nadleśnictwa Łuków w gminie Stoczek Łukowski

Wilka w towarzystwie zająca w łukowskich lasach sfotografował Roman Korlaga

Mariola Saczuk Kobieta Roku

Mariola Saczuk, Kobieta Roku 2023 gminy Łuków

STRONA 24

Przyznali pieniądze na sport, kulturę i ratownictwo

Pieniądze otrzymają m.in. jednostki OSP, „Łukowiacy", orkiestry dęte i harcerze.

STRONA 4

Gmina Stoczek Łukowski inwestuje w kanalizację

STRONA 23

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Wasze opinie o dużej obwodnicy Łukowa

STRONA 21

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

POMNIKI
NAGROBKI
URNY
KOMPOZYTOWE
SPRZEDAŻ
MONTAŻ

NAGROBKI JUŻ OD 1200 zł
tel. 797 487 907
POMNIKI NAGROBKI URNY

WĘGIEL • PELLET
EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

N 2310
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 11
LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Co, gdzie, kiedy?

MAR 17

Wykład ŁUTW: Produkty pszczele dla zdrowia i urody

godz. 12.30 w Sali Widowiskowej ŁOK. Spotkanie poprowadzi dr inż. Aneta Sulborska-Różycka, adiunkt w Katedrze Botaniki i Fizjologii Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

MAR 19

Niedziela z teatrem: spektakl Teatru Forma z Białegostoku pt. „Pszczółka Maja"

godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK.

MAR 25

Spektakl „Sklep z facetami"

godz. 20:00 w sali widowiskowej ŁOK - wyśmienita komedia z udziałem gwiazd. Bilety do nabycia tylko on-line. Informacje na stronie internetowej ŁOK.

MAR 27

Wykład dla Słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pt. „Postępowanie w nagłych przypadkach zagrożenia zdrowia i życia seniorów"

godz. 11.45 w Galerii PROwizorium. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Kołodziej - nauczyciel Szkoły Policealnej - Medycznego Studium Zawodowego im. J. Korczaka w Łukowie. Temat: zagrożenia życia i zdrowia - m.in. omdlenia, udar, zawał serca; umiejętność rozpoznania i udzielenia pierwszej pomocy.

Na Dzień Kobiet

Pan Marek Kopeć, radny Sejmiku woj. lubelskiego, jak co roku w Dzień Kobiet pamiętał o dziennikarkach Wspólnoty. Dziękujemy!

Rozpoczęcie sezonu wędkarskiego 2023

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto serdecznie zaprasza członków Koła z opłaconymi składkami na rok 2023 na zawody wędkarskie - rozpoczęcie sezonu 2023. Zawody będą jednocześnie Spławikowymi i Feederowymi Mistrzostwami Koła. Czas i miejsce 2 kwietnia, niedziela, Zalew Zimna Woda w Łukowie.

Harmonogram:

6:00 - Zbiórka zawodników przy tzw. wiatach grillowych. Losowanie, przejazd od strony torów. Wejście na stanowiska.

8:20 - nęcenie, 8:30-12:30 czas trwania zawodów dla obu dyscyplin, 12:30-13:00 ważenie, 13:00-13:30 posiłek i nagrodzenie najlepszych zawodników. Zawody rozegrane będą w sektorach spławikowym i feederowym.

Zapisy i informacje: Tomasz Nieśćior viceprezes ds. sportu, nr tel. 691 855 705 (najlepiej SMS) do 31 marca. Po terminie zawodnicy nie będą mogli się dopisać.

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany harmonogramu lub w przypadku braku chętnych i drastycznego załamania pogody do odwołania zawodów.

mo

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

eprasa.pl 891b3ca4c1

Wybieramy Człowieka Roku 2022 Ziemi Łukowskiej. Czekamy na Wasze głosy do północy 16 marca!

Tylko do 16 marca można głosować na Człowieka Roku 2022 Ziemi Łukowskiej. To Wy – nasi Czytelnicy decydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecyduje bowiem ilość Waszych głosów.

Jak głosować?

Głosować można na dwa sposoby:

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Kwiatkowskiego 5, 21-400 Łuków lub osobiście wrzucić do skrzynki pocztowej na dole przy drzwiach wejściowych do budynku redakcji.

SMS: wyślij SMS na numer 71601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 1,23 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Do kiedy?

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.lukow24.pl

Podana liczba głosów pochodzi z niedzieli 12.03 ze względu na cykl drukowania gazety.

308 GŁOSÓW
Bartłomiej Bryk
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.2

123 GŁOSY
Przemysław Tryboń
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.8

83 GŁOSY
Łukasz Bober
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.1

29 GŁOSÓW
Cezary Miazek
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.6

23 GŁOSY
Jadwiga Jóźwik
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.5

20 GŁOSÓW
Sebastian Ignaciuk
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.4

20 GŁOSÓW
Robert Dołęga
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.3

11 GŁOSÓW
Elżbieta Sadło
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.9

5 GŁOSÓW
Tomasz Sych
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.10

3 GŁOSY
Grzegorz Osial
SMS pod numer 71601 o treści: wluk.7

Najpierw dokumentacja, potem remont boiska „Górka"

ŁUKÓW Firma Lege Artis Łukasz Wyka z Lublina wygrała przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy treningowego boiska do gry w piłkę nożną nazywanego „Górka".

To zwycięski projekt Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Burmistrz już podpisał z firmą z Lublina umowę, a koszt wykonania dokumentacji to 30 tys.750 zł. Pozostałe firmy biorące udział w przetargu miały stawki od 40 tys. zł. do 116 tys. zł. Dokumentacja ma zawierać m.in następujące elementy: boisko trawiaste o wymiarach 40x70 plus wybiegi boczne i przestrzenie zabramkowe, oświetlenie masztowe, system odwadniania i nawadniania automatycznego(czujniki pogodowe), siatka zabezpieczająca przeciw gryzoniom, piłkochwyty zabramkowe i boczne.

W CZŁOWIEK ROKU 2022

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Naszej Koleżance

Marcie Susce

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Wójt oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Łuków

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE
ATLAS ISOVER SOLBET TYTAN Dolphin Cement Ożarów KREISEL MAPEI
608 410 646, 790 744 468

ZDARZENIA

Złodziejka w Trzebieszowie

W poniedziałek 27 lutego w Trzebieszowie 48-latka ukradła laptop marki Dell i dokumenty samochodu ciężarowego z naczepą;

Mieli mefedron

27 lutego w Stoczku Łukowskim policjanci znaleźli mefedron w samochodzie 32-latka z Sosnowca, a 5 marca w Róży Podgórnej znaleźli mefedron u 18-latka z gm. Stoczek Łukowski.

wyk. KPP w Łukowie

LUK

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 891b3ca4c1

Przyznali pieniądze na sport, kulturę i ratownictwo

Pieniądze na swoją działalność otrzymają min. jednostki OSP, „Łukowiacy", orkiestry dęte i harcerze.

Zarządu Powiatu Łukowskiego opublikował wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w roku 2023 w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, turystyki i krajoznawstwa, ratownictwa i ochrony ludności.

KTO I ILE PIENIĘDZY OTRZYMA?

1. Kultura fizyczna, sport, organizacja oraz udział w imprezach sportowych o zasięgu ponadgminnym:
a) Stowarzyszenie „Aktywni z Pasją" - 4 tys.zł;
b) Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe - 13, 5 tys. zł;
c) Klub Sportowy AR-TIG Huta Dąbrowa - 13 tys. zł;
d) Chorągiew Lubelska Związku Harcerstwa Polskiego, Hufiec Łuków - 3 tys.zł;
e) Łukowski Klub Sportowy „Orlęta Łuków" - 9tys.zł;
f) Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej - 16,5 tys. zł;
g) Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju - 4 tys. zł;

2. Sport we wszystkich typach szkół z terenu powiatu łukowskiego:
a) Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie - 30 tys.zł;

3. Popularyzacja i podtrzymywanie tradycji wybranych dyscyplin sportowych:
a) Stowarzyszenia Piłki Ręcznej „Łukovia" Łuków - 10 tys.zł;

4. Sport osób niepełnosprawnych:
a) Klub Sportowy Głuchych „Hetman" w Łukowie - 5 tys.zł;

5. Popularyzacja tańców, muzyki i zwyczajów ludowych;
a) Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej - 29 tys. zł,

6. Oprawa muzyczna z okazji świąt narodowych i uroczystości powiatowych:
a) OSP w Trzebieszowie - 4 tys. zł;
b) Towarzystwo Muzyczne im. A. Próchniewicza w Łukowie – 10 tys.zł;
c) OSP w Stoczku Łukowskim – 10 tys.zł;

7. Popularyzacja tradycji rzeźbiarskich:
a) Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej – 5 tys.zł

8. Turystyka i wypoczynek dla dzieci i młodzieży:
a) Rowerowy Łuków – 5,5 tys. zł;
b) Klub Sportowy AR-TIG Huta Dąbrowa – 5 tys. 750 zł;
c) Chorągiew Lubelska ZHP, Hufiec Łuków – 5 tys. 750 zł;
d) Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej - 4 tys.zł;
e) Stowarzyszenie „Jesteśmy Sobie Potrzebni" – 3 tys.zł;

9. Wspieranie działalności ruchu strażackiego:
OSP w Wojcieszkowie - 3,6 tys.zł;
OSP w Woli Bystrzyckiej – 4 tys.zł;
OSP w Goździe - 3,6 tys.zł;
OSP w Kopinie - 3,1 tys.zł;
OSP w Jedlance - 4,5 tys.zł;
OSP w Podosiu - 5,3 tys.zł;
OSP w Gręzówce - 20 tys.zł;
OSP w Nurzynie - 4 tys.zł;
OSPw Karwowie - 9 tys.zł;
OSP we Wnętrznem - 3,5 tys.zł;
OSP w Szaniawach Matysach - 2 tys.486 zł;
OSP w Turzych Rogach - 4 tys.zł;
OSP przy ZS im. Wł. Tatrkiewicza w Radoryżu Smolanym -2 tys.510 zł;
OSP w Biardach - 4 tys.zł;
OSP w Szczygłach Górnych - 5 tys.zł;
OSP w Krzywdzie - 5 tys.zł;
OSP w Celinach - 3 tys.zł;
OSP w Gołowierzchach – 2 tys.zł;
OSP w Woli Mysłowskiej - 4 tys.zł;
OSP w Woli Gułowskiej – 3 tys.zł;
OSP w Radoryżu Kościelnym - 3 tys.zł;
OSP w Stoczku Łukowskim - 3 tys.zł;
OSP w Łazach – 2 tys.720 zł;
OSP w Rosach – 4 tys. 800 zł;
OSP w Świderkach - 3 tys.zł;

Przypomnieli paniom, że pora na badania

200 zdrowych i pięknych niczym róże porów w Dniu Kobiet mieszkankom Ziemi Łukowskiej wręczyli wolontariusze Stowarzyszenia Polska 2050. Akcja „Pora Na Badania" odbyła się w naszym powiecie już po raz drugi. A jej głównym celem jest zachęcenie pań do badań profilaktycznych i zadbanie o swoje zdrowie. W akcję zaangażowani byli Ania Chromiak, Beata Zdanowska, Elżbieta Szewczyk, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Paweł Sosnowski, Marek Czernecki, Kacper Sacharczuk. Panie cieszyły się z dorodnych porów, a pierwszym krokiem do zdrowia była surówka z pora, która tego dnia zagościła na wielu stołach. (fot. Stowarzyszenie Polska 2050, A. Kupińska)

mo

Nowe stowarzyszenie dla wędkarzy „Miś"

ŁUKÓW W mieście powstało Integracyjne Stowarzyszenie Wędkarzy Ziemi Łukowskiej „Miś".

- Celem naszego stowarzyszenia jest integracja poprzez naukę wędkowania z osobami niepełnosprawnymi ruchowo, intelektualnie i tzw. „trudną młodzieżą" oraz wędkarzami niezrzeszonymi w PZW – informuje Marek Kowalski, przedstawiciel Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie „Miś" zamierza prowadzić „Szkółkę Wędkarską" dla dorosłych, młodzieży i dzieci.

Logo Stowarzyszenia wędkarskiego „Miś"

- Nasza działalność to nie tylko wędkarstwo. Będą prowadzone szkolenia z pierwszej pomocy przez ratowników medycznych, szkolenia z zachowania nad wodą i w razie wypadku przez ratowników WOPR. Prowadzona będzie również nauka pływania, kontakt z przyrodą, ekologia i podstawy survivalu. Organizowane będą również spotkania z terapeutami uzależnień – dodaje Kowalski.

25 maja 2023 r. Stowarzyszenie będzie organizatorem Ogólnopolskich Zawodów Wędkarskich dla osób niepełnosprawnych ruchowo „ Kolega na Medal". Będą startować osoby niepełnosprawne z kolegami pełnosprawnymi (dwuosobowe drużyny). Zawody będą odbywać się na prywatnym zbiorniku.

Kolejne imprezy to „Dzień Dziecka z wędką", „Zawody Wędkarskie dla Abstynentów", „Turniej Wiedzy Wędkarskiej". Członkowie nowego stowarzyszenia zamierzają także brać udział w imprezach innych stowarzyszeń.

Kontakt dla zainteresowanych: Integracyjne Stowarzyszenie Wędkarzy Ziemi Łukowskiej „Miś", ul. Piłsudskiego 4/5, 21-400 Łuków, tel.607 858 122,e-mail: integracjamis@gmail.com.

mo

Konferencja o czerniaku w ŁOK - będzie transmisja on-line

Łukowski Ośrodek Kultury, Szkoła Policealna Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie i Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli zapraszają mieszkańców Łukowa i okolic na konferencję „ Abecadło Czerniaka". Będzie to cykl wykładów na temat tego groźnego raka skóry, profilaktyki czerniaka, potrzebie badania znamion i sposobach wykrywania raków skóry. Nie zabraknie spotkania z psychoonkologiem, pielęgniarką i prezeską Stowarzyszenia RakOut pt. „Przejdźmy przez raka RAZEM". Wydarzenie obędzie się w sobotę 18 marca w sali widowiskowej ŁOK. Ze względu na duże zainteresowanie, konferencja będzie transmitowana on-line na kanale YouTube ŁOK. Początek godz.10:00.

Naprawa kanalizacji deszczowej na ul. Stodolnej

ŁUKÓW Od poniedziałku 13 marca Zarząd Dróg Miejskich zaczął prace związane z naprawą kanalizacji deszczowej na ulicy Stodolnej. W związku z tym będą występowały okresowe ograniczenia w ruchu drogowym. Część ulicy Stodolnej będzie objęta czasową zmianą organizacji ruchu.

Remont parkingów przy ul. Cmentarnej

ŁUKÓW Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie od wtorku 14 marca rozpoczyna remont miejsc postojowych przy ulicy Cmentarnej. Zakres prac obejmuje wykonanie nowej nawierzchni z kostki brukowej w miejsce obecnie znajdujących się tam płyt ażurowych.Drogowcy zwracają się z prośbą o przeparkowanie znajdujących się tam pojazdów oraz aby na czas robót nie parkować w oznaczonym miejscu.

Dofinansowania dla klubów sportowych

Ministerstwo Sportu i Turystyki zachęca kluby i stowarzyszenia sportowe do składania wniosków o dofinansowanie w ramach programu „Klub" na 2023 r. Termin składania wniosków:do 23 kwietnia. Odbiorcami programu mogą być dzieci i młodzież w wieku do 18 r.ż. Kluby jednosekcyjne mogą otrzymać 10 tys. zł (z czego 6 tys. na wynagrodzenia szkoleniowców), a wielosekcyjne 15 tys. (w tym maksymalnie 9 tys. na wynagrodzenia). Środki mogą być też zagospodarowane na zakup sprzętu lub organizację obozów sportowych. Info na stronie: rzadowyprogramklub.pl

INFORMACJA

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ul. Żelechowskiej przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 14 marca 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Stare Kobiałki/ Zespół Szkół	0,5	3 690,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Hermanów/ SP		3 281,00 zł	u
Kierowca – mechanik, Łuków	1	3 590,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Łuków/ Zespół Szkół nr 1	1	4 224,00 zł	u
Pomoc hydraulika, Krynka/ IR -BUD	1	3 490,00 zł	u
Logopeda, Wojcieszków/ Żłobek Gminny	0,5	2 200,00 zł	u
Psycholog, Wojcieszków/ Żłobek Gminny	0,5	2 200,00 zł	u
Laborant fizykochemiczny, Łuków/ SOWIX	1	5 000,00 zł	u
Operator sprzętu budowlanego, Łuków		4 800,00 zł	z
Spawacz - zbrojarz, Łuków		4 500,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Łuków	1	3 490,00 zł	u
Operator węzła betoniarskiego, Świdry/ POLBRUK	1	4 500,00 zł	u
Betoniarz – zbrojarz, Świdry/POLBRUK	1	4 000,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Gołąbki		22,8 zł/ godz.	z
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Łuków	1	7 000,00 zł	u
Kosztorysant budowlany, Łuków/ INZYNIERIA	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Łuków/ INZYNIERIA	1	5 000,00 zł	u
Kierownik budowy, Łuków/ INZYNIERIA	1	5 000,00 zł	u
Technolog robót wykończeniowych w budownictwie, Adamów/ REMO – ART	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

Uwaga Przewoźnicy!

Od 1 marca przedsiębiorca posiadający zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego zobowiązany jest do corocznego przedkładania staroście oświadczenia dot. stanu zatrudnienia za rok poprzedni w terminie do 31 marca: o liczbie zatrudnionych osób wg. stanu na 31 grudnia roku poprzedniego, w tym liczbie zatrudnionych kierowców; o średniej arytmetycznej liczby kierowców zatrudnionych, wykonujących operacje transportowe w roku poprzedzającym obowiązek złożenia informacji. Oświadczenie należy złożyć w Kancelarii Starostwa lub Wydziale Drogownictwa, ul. Czerwonego Krzyża 4, pok. nr 10.

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik pomocniczy obsługi hotelu, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Kucharz, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Krawcowa, Biała Podl./ CORNILOOK	1	3 490,00 zł	u
Inspektor ds. BHP, Biała Podl./ ZSZ nr 1	0,3	1 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Pedagog specjalny, Terespol/ ZSP nr 1	1	4 550,00 zł	u
Brygadzista, Międzyrzec	1	4 000,00 zł	u
Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły	1	22,8 zł /godz.	z
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Inżynier elektronik/ elektryk, Międzyrzec/ KOTPOL	1	7 000,00 zł	u
Operator koparki jednonaczyniowej kl. III, Horbów Kol./PLURIMO	1	3 490,00 zł	u
Specjalista ds. marketingu i handlu, Biała Podl./ JB Multimedia	1	4 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./ POL – KRES AGRA	1	5 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Stylistka brwi i rzęs, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Operator równiarki, Michałówka/ SZYMAR	1	4 800,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
Zbrojarz, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Szlifierz – kamieniarz, Bezwola/ MARPOL	1	3 490,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 745,00 zł	u
Mechanik, Białka/ ROLMAX	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie medycznym, Radzyń/ KA -MED	1	3 490,00 zł	u
Robotnik budowlany, Radzyń	1	3 800,00 zł	u
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	5 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Jabłoń/ art PROJEKT	1	4 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Radcze	1	3 490,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rudno/ SP	0,27	942,30 zł	u
Doradca zawodowy, Rudno/ SP	0,05	209,40 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ GLANC -SERWIS	0,25	872,50 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
U – umowa o pracę			
Z – umowa zlecenie			

Nie będzie śledztwa w sprawie wydania spisu wyborców przez burmistrza Parczewa. Słodko-gorzka decyzja sądu

Nie będzie śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej. Decyzję w tej sprawie podjął radzyński sąd, który nie rozstrzygnął jednak kategorycznie, czy Paweł Kędracki postąpił zgodnie z prawem.

Radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy abolicyjnej

Przypomnijmy. Pierwsza fala epidemii Covid19 zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich.

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydał Poczcie Polskiej Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa. – Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest decyzja sądu

Watchdog złożył w tej sprawie zażalenie. Sprawą zajął się zatem Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

– Utrzymał w mocy decyzję prokuratury, ale zmienił podstawę prawną decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa. Sąd ocenił, że w tej sprawie zachodzi tzw. inna okoliczność wyłączająca ściganie – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mówiąc prościej – radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Oceniając, że „zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie" nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców.

Zakłada ona, że „nie wszczyna się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców". Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Burmistrz Paweł Kędracki w dość lakoniczny sposób odniósł się do decyzji radzyńskiego sądu.

– Nie komentuję wyroków sądów dotyczących postępowań, w których gmina jest stroną, a tym bardziej dotyczących innych organów – powiedział, nawiązując do tego, że w tym przypadku występował jako osoba prywatna, a nie jako organ.

Grzegorz Rekiel

Areszt za znęcanie się nad 93-letnią matką

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który został zatrzymany za znęcanie się nad 93-letnią matką.

Policjanci dowiedzieli się o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska.

- Jak ustalili policjanci 70-letni mężczyzna, będąc pod działaniem alkoholu, pobił swoją matkę, wyzywał ją słowami wulgarnymi oraz groził pozbawieniem życia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim. - 70-latek został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką.

Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

Areszt za znęcanie się nad starszą matką. Miał jej grozić pozbawieniem życia

Pożar budynku ze sklepem i świetlicą. Ogień gasiło kilka zastępów strażaków

Parczew: Strażacy gasili pożar budynku, w którym mieści się sklep i świetlica wiejska.

We wtorek (7 marca) straż została zawiadomiona o pożarze w miejscowości Wyhalew. Gdy zastępy strażackie przyjechały na miejsce, z parterowego murowanego przykrytego blachą budynku, w którym był sklep spożywczy, wydobywał się intensywny gęsty dym.

Wewnątrz nikogo nie było. Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasili pożar wodą.

- Pożar stwarzał zagrożenie rozprzestrzenienia się na pozostałą część budynku, nie stwarzając zagrożenia dla sąsiednich obiektów. Ze względu na silne zadymienie działania gaśnicze były prowadzone w aparatach ODO. Po przygaszeniu pożaru w środku budynku w dalszym ciągu dym wydobywał się spod pokrycia dachu - informuje KP PSP w Parczewie.

Potem zaczęła się rozbiórka przedniej części dachu przy pomocy podnośnika i dogaszenie żarzących się desek. Przed zakończeniem działań sprawdzono ponownie budynek za pomocą kamery termowizyjnej. Nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach udział wzięło 5 zastępów straży pożarnej: 3 zastępy JRG Parczew – 7 strażaków, OSP Dębowa Kłoda – 4 strażaków, OSP Chmielów – 5 strażaków.

Joanna Niećko

Fot.KP PSP w Parczewie

Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasili pożar wodą

BIA

eprasa.pl 891b3ca4c1

Błyskotliwa kariera Artura Kozioła

Z dyrektora na dyrektora. Zmiana szefa bialskiego szpitala

Radny Adam Chodziński został odwołany ze stanowiska dyrektora bialskiego szpitala. Lecznicą kieruje Artur Kozioł, który dotychczas był dyrektorem stacji pogotowia w Białej Podlaskiej.

Już pod koniec listopada Zarząd Województwa Lubelskiego stwierdził, że utracił zaufanie do dyrektora Adama Chodzińskiego, jednocześnie bialskiego radnego, wskutek znacznego pogorszenia sytuacji finansowej szpitala.

Jednak pod koniec grudnia bialscy radni nie wyrazili zgody na odwołanie Chodzińskiego z dyrektorskiego stanowiska, gdy przedstawił on swoje działania na wyprowadzenie szpitala ze strat (nieco ponad 6 mln zł), niewielkich jak na wojewódzkie lecznice.

W obronie dyrektora podkreślano, że przez wiele lat Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej miał krajowe sukcesy przy ocenie wyników ekonomicznych i bezpieczeństwa placówki.

Radni swoje, marszałek swoje

Nie pomogła solidarność większości bialskich radnych. Na nasze pytanie, dlaczego Zarząd Województwa nie uszanował woli radnych i odwołał Chodzińskiego, odpowiedział Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

– Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem w tym zakresie, szczególna ochrona przysługująca radnemu na podstawie przepisów uzależniających rozwiązanie z nim stosunku pracy od zgody rady, dotyczy jedynie sytuacji, w których rozwiązanie z radnym stosunku pracy związane jest z wykonywaniem przez niego mandatu. W przedmiotowej sprawie taki związek nie istnieje – tłumaczy rzecznik.

Jednocześnie poinformował nas, że Zarząd Województwa Lubelskiego odwołał „z upływem dnia 7 marca" Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

– Jednocześnie informuję, że od 8 marca obowiązki dyrektora będzie pełnił Artur Kozioł (do czasu powołania nowego dyrektora, nie dłużej niż na sześć miesięcy). Artur Kozioł jest absolwentem Executive Master of Business Administration (EMBA) w Collegium Humanum – Szkole Głównej Menedżerskiej w Warszawie oraz studiów podyplomowych w zakresie ochrony danych osobowych na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. W roku 2018 rozpoczął pracę w Stacji Pogotowia Ratunkowego jako zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych. W 2020 r. został powołany na stanowisko dyrektora stacji - informuje Remigiusz Małecki.

BIA

Fot.Urząd Marszałkowski WL

Od Dnia Kobiet Artur Kozioł to p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Poseł: nie miałem wpływu na decyzję marszałka

Kiedy Dariusz Stefaniuk, obecny poseł PiS, był prezydentem Białej Podlaskiej, media i bialczanie podziwiali start błyskawicznej kariery Artura Kozioła, młodego absolwenta AWF, który posiadał uprawnienia instruktora samoobrony, płetwonurka i sternika motorowego. Obaj razem trenowali boks.

Artur Kozioł został wtedy zatrudniony w Straży Miejskiej, gdzie szybko awansował na zastępcę komendanta i następnie na komendanta. Był chwalony za wprowadzenie bezpłatnych zajęć z samoobrony dla chętnych. W grudniu 2018 r. niespodziewanie został zastępcą dyrektora bialskiej stacji pogotowia, a w marcu 2020 r. już był dyrektorem. Rozgłos krajowy zyskały projekty stacji, w tym system alarmowy chroniący ratowników medycznych przed przejawami przemocy i agresji.

Usiłowaliśmy dowiedzieć się od nowego dyrektora WSzS Artura Kozioła, jak chce naprawić sytuację ekonomiczną szpitala po odejściu poprzednika i czy należy do PiS. Nie chciał z nami rozmawiać telefonicznie. Nie odpowiedział też na pytania e-mailowo.

– Pan dyrektor określił zadania do realizacji i wdraża działania mające na celu poprawę sytuacji finansowej oraz dalszy rozwój placówki – w jego imieniu wypowiedziała się rzecznik prasowy szpitala Magdalena Us.

Podczas piątkowej konferencji prasowej poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Kozioł należy do PiS.

– Niestety od wielu lat nie trenujemy boksu – tak poseł odpowiedział nam na pytanie w sprawie współpracy z Arturem Koziołem.

Dariusz Stefaniuk podkreślił, że jako przewodniczący rady społecznej bialskiego szpitala nie miał wpływu na decyzję marszałka województwa w sprawie odwołania Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora.

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk
poseł PiS

Będzie konkurs

Artur Kozioł jako dotychczasowy dyrektor pogotowia w Białej Podlaskiej zna sytuację służby zdrowia może z mniejszej jednostki, ale też z podobnego prawa i ustaw. To być może przekonało pana marszałka przy wyborze. Ważne jest, aby szpitalem kierowała osoba, do której jest zaufanie. Rozmawiałem z panem marszałkiem o potrzebie przyspieszenia konkursu na stanowisko dyrektora szpitala, aby nie czekać aż pół roku. Otrzymałem zapewnienie, że jak najszybciej departament zdrowia i polityki społecznej przygotuje konkurs.

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński
były dyrektor bialskiego szpitala

Nie zrobiłem nic złego

W poprzednim roku rozpoczęliśmy kosztujący ok. 7 mln zł remont trzeciego piętra budynku szpitalnego. Rozwijamy współpracę z ośrodkiem dializ, tworzymy chirurgię jednego dnia, utworzyliśmy neurochirurgię z doktor Emilią Sołtan i innymi przyjeżdżającymi do nas lekarzami z Warszawy. To dobry czas dla szpitala. Po chwilowym zawirowaniu wskutek spadku o 5 tys. liczby pacjentów w sytuacji covidowej nie prosiliśmy marszałka ani o 1 zł. Doprowadziliśmy do prawie 100 proc. wzrostu wynagrodzenia. Pracownicy są zmotywowani. Uważam, że nie zrobiłem nic złego, co mogło spowodować kłopoty.

Poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Kozioł należy do PiS

Adam Chodziński: sytuacja szpitala jest dobra

Były już dyrektor Adam Chodziński powiedział nam, że obecnie jest bezrobotnym, oczekuje na oferty i już ma pewne propozycje.

– Z rozczarowaniem przyjąłem decyzję marszałka województwa, gdyż sytuacja naszego szpitala jest dobra. Ujemny wynik finansowy za 2022 r., spowodowany covidem, to nie żadne zadłużenie. Szpital ma dobre perspektywy po nadwykonaniach w kontrakcie i w ryczałcie. Na koniec kwartału będą dodatkowe pieniądze i przekonamy się, w jak dobrej sytuacji finansowej jest szpital – mówi Adam Chodziński, od dwóch lat bezpartyjny, po wystąpieniu z Porozumienia Jarosława Gowina.

Zarząd Województwa Lubelskiego wyznaczył z dniem 8 marca Agnieszkę Górnikowską, do pełnienia obowiązków dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białej Podlaskiej - do czasu powołania dyrektora stacji, nie dłużej niż na okres sześciu miesięcy. Dotychczas była ona główną księgową tej stacji.

Marek Pietrzela

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Agata Kuszneruk
54 lata, zm. 23 lutego, Radzyń

Krystyna Koczkodaj
84 lata, zm. 24 lutego, Radzyń

Jan Mróz
88 lat, zm. 25 lutego, Turów

Joanna Ptaszyńska
67 lata , zm. 3 marca, Borki

Zenobia Książek
80 lat, zm. 4 marca, Radzyń

Krystyna Gardowska
69 lat, zm. 4 marca, Ulan

Danuta Sokół
64 lata, zm. 5 marca, Wola Osowińska

Dorota Gil
50 lat, zm. 7 marca, Radzyń

Janina Mańko
87 lat, zm. 9 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zofia Radzikowska
93 lata, zm. 4 marca, Suchowola

Eugenia Radowiecka
86 lat, zm. 4 marca, Parczew

Aleksandra Groszek
23 lata, zm. 4 marca, Siemień

Henryka Kodym
86 lat, zm. 5 marca, Parczew

Arkadiusz Sawicki
65 lat, zm. 5 marca, Parczew

Marianna Gubańska
79 lat, zm. 7 marca, Parczew

Franciszek Romaniuk
87 lat, zm. 8 marca, Kolembrody

Franciszek Kochanowski
88 lat, zm. 9 marca, Parczew

Piotr Boguszewski
57 lat, zm. 9 marca, Glinny Stok

Mieczysław Kopiński
92 lata, zm. 9 marca, Suchowola

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIAŁA PODLASKA

Genowefa Uss
88 lat, zm. 2 marca, Biała P.

Jan Piwoni
67 lat, zm. 3 marca, Biała P.

Zbigniew Siedlanowski
60 lat, zm. 3 marca, Szóstka

Wiesław Wioncek
62 lata, zm. 3 marca, Rzeczyca

Zenon Matys
66 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Wanda Czernomysy
71 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Irena Grochulska
92 lata, zm. 4 marca, Międzyrzec

Wiesław Weśniuk
66 lat, zm. 5 marca, Biała P.

Helena Nazaruk
88 lat, zm. 6 marca, Łomazy

Stanisława Buc
93 lata, zm. 6 marca, Międzyrzec

Janusz Syroczyński
49 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Marzena Makaruk
60 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Irena Trofimiuk
88 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Helena Konaszuk
75 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Barbara Kurenda
47 lat, zm. 8 marca, Pościsze

Zofia Osak
85 lat, zm. 9 marca, Turów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Bożenna Domańska
86 lat, zm. 28 lutego, Łuków

Walentyna Chruściel
97 lat, zm. 3 marca, Łuków

Ryszard Pawlikowski
73 lata, zm. 8 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

eprasa.pl 891b3ca4c1

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii

Zadała 18 ciosów buldogowi.

Sąd aresztował 43-latkę z Opola Lubelskiego

W taki sposób 43-latka znęcała się nad psem swojej byłej znajomej. Prawdopodobnie miała to zrobić z zemsty.

Choć całe zdarzenie miało miejsce kilka dni temu, to policja poinformowała o nim dopiero w miniony piątek. Do tego bestialskiego zdarzenia doszło w Opolu Lubelskim.

... bo się pokłóciły

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 43-latka uwięziła w swoim domu buldoga francuskiego, który należał do jej znajomej.

Z naszych ustaleń wynika, że kobiety razem mieszkały. Po kłótni właścicielki psa – matka i jej córka - postanowiły wyprowadzić się od 43-latki. Kiedy chciały odebrać Lucy, kobieta stwierdziła, że w domu go nie ma, pies został wypuszczony. Rozpoczęła się bezskuteczna akcja poszukiwawcza. Ogłoszenia o zaginionej Lucy pojawiły się w niedzielę, 5 marca m.in. na portalach społecznościowych.

- W końcu miejsce pobytu psa wskazał jeden ze wspólnych znajomych kobiet, dodając, że zwierzę może być w niebezpieczeństwie – mówi nasz informator.

Jak się okazało, Lucy cały czas przebywała w mieszkaniu 43-latki. Okaleczona. Leżała w takim stanie przez trzy dni bez wody i jedzenia. Właścicielki od razu zawiozły buldoga do weterynarza. Pod jego opieką jest cały czas.

Rana przy ranie

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii. Śledczy nie chcą wypowiadać się na temat zadanych obrażeń, czy zagrażały one życiu psa. Czekają na opinię biegłego.

Mieszkanka Opola Lubelskiego została zatrzymana po kilku dniach od zdarzenia. Policjanci mieli problem z jej znalezieniem, bo kobieta nie przebywała w swoim domu. W dniu zatrzymania była pijana. Trafiła do policyjnej izby zatrzymań.

- 43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Zrobiła to najprawdopodobniej z zemsty, po kłótni ze znajomą – dodaje.

Fot.Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE

43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła. Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc

Trzy zarzuty

Gdy kobieta wytrzeźwiała, usłyszała zarzuty.

- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego – informuje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Status pokrzywdzonego mają w tej sprawie dwie osoby.

Podczas przesłuchania podejrzana nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Złożyła wyjaśnienia. Ale ich treści śledczy nie chcą ujawniać.

- W tym momencie postępowanie jest na wstępnym etapie. Wyjaśnienia, które złożyła 43-latka, będą wymagały weryfikacji i nie udzielamy informacji w tym zakresie – mówi Pytka.

Fot.Policja

W piątek Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował na trzy miesiące 43-latkę. Z wnioskiem o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego wystąpiła prokuratura

Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego

W piątek prokuratura wystąpiła z wnioskiem do sądu o tymczasowy areszt dla kobiety. Sąd zdecydował o aresztowaniu jej na trzy miesiące.

Agnieszka Ciekot - Hunek / Agnieszka Gołębiowska

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza to, że można złożyć na nie zażalenie

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie „chybionego" poronienia

Paulina i Tomasz Sikorowie uważają, że w lubartowskim szpitalu w wyniku błędu lekarzy omal nie usunięto zdrowego płodu. Sprawę zgłosili do organów ścigania. Lubartowska prokuratura nie znalazła jednak podstaw do rozpoczęcia śledztwa. - Wierzymy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów - mówi adwokat mieszkańców Lipniaka.

Krzysztof Maryńczak, prokurator rejonowy w Lubartowie
Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego

Wojciech Terejko, adwokat
Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na konkluzję, że lekarze mogą popełniać błędy zagrażające życiu człowieka i nic im za to nie grozi

Prokuratura: nie było czynu zabronionego

Sprawa trafiła do prokuratury, bo zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła Paulina Sikora. W zawiadomieniu mieszkanka miejscowości Lipniak w gminie Kock wskazywała, że w jej przypadku doszło do nieumyślnego narażenia człowieka na niebezpieczeństwo.

- Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie, czyli narażenia pani zawiadamiającej i jej płodu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty ich życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wobec braku znamion czynu zabronionego - mówi prokurator rejonowy Krzysztof Maryńczak.

Nadzieja na zarzuty

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza to, że można złożyć na nie zażalenie do sądu. Tak też zrobili Tomasz i Paulina Sikorowie. Para jest reprezentowana przez Fundację na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz adwokata Wojciecha Terejko.

- Zażalenie na postanowienie prokuratury składa zarówno pełnomocnik pani Pauliny, jak i ona sama, za pośrednictwem naszej kancelarii. Oczywiście, że nie zgadzamy się z decyzją prokuratora. Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na następującą konkluzję, że lekarze tak naprawdę mogą popełniać błędy zagrażające życiu człowieka i nic im za to nie grozi - mówi adwokat Wojciech Terejko. - Zadać należy w tym miejscu również pytanie, czy gdyby w podobnej sytuacji pacjentka przyjęła tabletkę wczesnoporonną w wyniku błędnej diagnozy, której można było uniknąć przy dołożeniu chociażby należytej staranności, i straciła przez to zdrowe dziecko w następstwie lekarskiej pomyłki, to również nie spotkałoby się to z odpowiednią reakcją organów? Powyższa sytuacja w tej sprawie nie zaistniała jedynie dzięki zachowaniu pani Pauliny. Prokuratura zgodziła się z naszymi ustaleniami co do przebiegu wydarzeń, ale według organów ścigania nie wyczerpały one znamion przestępstwa i tym samym nie doszło do postawienia zarzutów lekarzom - dodaje mecenas.

Reprezentanci Pauliny i Tomasza Sikorów oczekują, że po pozytywnym rozpatrzeniu ich zażalenia sprawa wróci na etap postępowania przygotowawczego.

- I zostaną przeprowadzone wszystkie dowody, które wskazaliśmy w zawiadomieniu - zastrzega Wojciech Terejko. - Dotychczas działania prokuratury sprowadziły się bowiem tylko do przesłuchania pani Pauliny. Wierzymy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów przez prokuraturę - dodaje.

Odmówiła przyjęcia tabletki

Paulinie Sikorze z miejscowości Lipniak w gm. Kock postawiono diagnozę: nie jest w zdrowej ciąży, a zamiast tego doszło do poronienia chybionego - jej dziecko jest martwe. Diagnozę postawiła lekarka w swoim prywatnym gabinecie, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie.

Następnego dnia, już w lubartowskim szpitalu, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman, który stwierdził prawidłowy przebieg ciąży. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zaproponowano jej przyjęcie medykamentu, mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła. Obecnie cieszy się ze zdrowej, prawidłowo rozwijającej się ciąży. Do porodu zostało kilka miesięcy.

Szpital dotychczas nie wyciągnął konsekwencji w związku z tą sprawą. Z oświadczenia dyrektora opublikowanego w internecie oraz wypowiedzi rzeczniczki prasowej szpitala wynika, że jednostka nie znalazła uchybień w działaniu lekarzy. Paulina i Tomasz Sikorowie zawiadomili o sprawie nie tylko prokuraturę, ale też Lubelską Izbę Lekarską.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

Ostatnie pożegnanie ś.p. Krystyny Sołdek

Była żelazną damą z duszą ziemskiego anioła...

- Niech także odejście Krystyny będzie takim uwrażliwieniem dla nas, na drugiego człowieka. By było w nas więcej dobra, życzliwości, przyjaźni - mówił ks.dr Piotr Petryk, proboszcz Parafii pw. Ducha Świętego w Poniatowej

Zenon Rodzik,
sekretarz gminy Karczmiska

Radością zarażała innych

Dziękujemy za jej pracę i za wszelkie dobro, które było jej udziałem. Trudno pożegnać, podsumować jej wszystkie dokonania i dobre uczynki, które były udziałem zmarłej Krysi. W życiu zawodowym los stawiał ją na trudnych odcinkach. Wyzwania przyjmowała. Zastanawiałem się, ja podsumować jej życie, jej osobowość z perspektywy współpracy dwudziestokilkuletniej... Krysia, pani skarbnik, pani burmistrz, pani radna w pracy była żelazną damą - perfekcyjna, profesjonalna, wymagająca dużo od siebie, a dla współpracowników bardzo sprawiedliwa w ocenie. Radością i poczuciem humoru zarażała innych. Skrzywdzonym przez los zawsze oferowała pomoc. Droga Krysiu, spoczywaj w pokoju.

Na pogrzeb ś.p. Krystyny Sołdek przybyły też liczne poczty sztandarowe z powiatu opolskiego i puławskiego

Paweł Pikuła,
członek Rady Naczelnej PSL

Jej odejście jest bolesną stratą

Ś.p. Krystyna była znanym, bardzo cenionym pracownikiem i działaczem samorządowym. Wysoko ceniliśmy jej profesjonalizm i zaangażowanie. Szczególnie chciałbym podkreślić jej zasługi do rozwoju powiatu opolskiego, w którym przez 16 lat pełniła funkcję skarbnika (...). Jej odejście jest bolesną stratą dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Była naszym członkiem, koleżanką... Była zawsze osobą godną zaufania.

Leszek Łuczywek,
wójt gminy Markuszów

Żegnamy Krystynę Sołdek, naszą skarbnik

Wspominamy dziś każdy dzień spośród czterech lat jej intensywnej pracy dla Markuszowa, wspominamy dni dobre i te trudne, które przyszło nam razem przeżyć. Wspominamy Krystynę z wdzięcznością, uśmiechniętą, z tym charakterystycznym błyskiem w oku (...). Taką ją zapamiętamy: energiczną, kochającą życie, podróże, taniec, wrażliwą na innych, najbardziej kochającą swoją rodzinę. Była tytanem pracy, perfekcjonistką, która zawsze najwięcej wymagała od siebie. Skrupulatna, dokładna, koleżeńska, znakomity fachowiec, znawczyni finansów publicznych. Poznaliśmy ją również jako działaczkę społeczną i samorządową, zawsze zaangażowaną w to, co robiła. Jako wójt wiele razy korzystałem z doświadczenia Krystyny (...). Chętnie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami i ogromną wiedzą.

- Krystyna pozostawiła po sobie telefon głuchy i ciszę normalną, więc całkiem nieznośną - cytując słowa poety, żegnał zmarłą skarbnik wójt gminy Markuszów.

Krystyna Sołdek była radną powiatu opolskiego, byłą skarbnik powiatu i byłą zastępca burmistrza Poniatowej. Od maja 2019 r. była skarbnikiem w Urzędzie Gminy Markuszów. Miała 59 lat.

Uroczystości pogrzebowe ś.p. Krystyny Sołdek odbyły się w poniedziałek, 6 marca w kościele w Poniatowej. Zmarłą żegnały dzieci, rodzina, przyjaciele, znajomi i koledzy, ale także władze samorządowe oraz organizacje pozarządowe. Przybyły też liczne poczty sztandarowe z powiatu opolskiego i puławskiego. Mszę św. poprowadził ks.dr Piotr Petryk, proboszcz Parafii pw. Ducha Świętego. - Wasza obecność na tej mszy świadczy o tym, że jej życie było bardzo aktywne w wielu dziedzinach. Dziękujemy za to wszystko, co dobrego uczyniła wobec rodziny i w środowiskach, w których przebywała pracowała - mówił ksiądz. - Nasza dzisiejsza modlitwa jest wyrazem wdzięczności za jej życie i wyrazem naszej solidarności, współczucia, bliskości - dodał.Po nabożeństwie pogrzebowym był czas na krótkie wspomnienia o Zmarłej. Przemówienie przygotowali m.in. wójt gminy Markuszów, Leszek Łuczywek, sekretarz gminy Karczmiska, Zenon Rodzik oraz Paweł Pikula, członek Rady Naczelnej PSL. Po mszy kondukt żałobny przejechał na cmentarz parafialny w Kraczewicach, gdzie ś.p. Krystyna Sołdek została pochowana.

Przypomnijmy. Ciało skarbniczki gm. Markuszów we wtorek 28 lutego w stawie w Przybysławicach w gm. Garbów, znalazł jej mąż. Mężczyzna nie mógł się z nią skontaktować i wyruszył na poszukiwania. W pobliżu zbiornika wodnego zauważył zaparkowany przy drodze samochód żony. Chwilę później w wodzie zobaczył ciało. Oględziny na miejscu wykluczyły udział osób trzecich. Wstępnie jako przyczynę śmierci śledczy podają utonięcie. - Jeszcze nie mamy wyników sekcji zwłok, są słuchani świadkowie - informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury, która bada okoliczności śmierci kobiety. Postępowanie jest prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. 59-latka w torebce w samochodzie zostawiła list. Jego treść jest analizowana przez śledczych.

AG

REG

Dworzec Metropolitalny z poślizgiem

Fot.Miasto Lublin

Postępy prac w budowie dworca

Lublin: Ratusz podał nowy termin zakończenia budowy Dworca Metropolitalnego w Lublinie. Miał on być gotowy już w lutym.

Miasto Lublin oraz firma Budimex, która jest generalnym wykonawcą budowy Dworca Metropolitalnego, podpisali aneks w sprawie zmiany terminu realizacji umowy dotyczącej budowy Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego. Nowy termin zakończenia robót budowlanych wyznaczono na 15 maja. Po jego uruchomieniu będzie centrum komunikacyjnym Lublina, z którego będą wyruszać busy.

- Wpływ na wydłużenie prac budowlanych, a tym samym na zmianę terminu zakończenia inwestycji miała konieczność przeprowadzenia robót dodatkowych i zamiennych oraz tych związanych z usuwaniem awarii lub budowy infrastruktury podziemnej przez zewnętrznych operatorów sieci. - mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Powstaje trzykondygnacyjny budynek wraz z częściowo użytkowym dachem oraz parkingiem podziemnym o powierzchni około 7,5 tys. m2 dla 174 samochodów. W części użytkowej dachu trwa montaż placu zabaw, który będzie się składał z systemowego parku linowego.

Prace obejmują modernizacje ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztowej oraz Gazowej.

Całkowita wartość projektu to prawie 340 mln zł, z czego ponad 188 mln zł stanowi dofinansowanie z UE. Na koniec lutego wartość wykonanych robót dla całego projektu wynosi ponad 210 mln zł.

Joanna Niećko

Miał być zysk z kryptowalut, a stracił 80 tys. zł

Opole Lubelskie: 80 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał zainwestować w kryptowaluty. Oszuści przekonali go, że aby wypłacić pieniądze, musi zainstalować specjalną aplikację.

W lutym 51-latek z gminy Wilków postanowił pomnożyć swoje pieniądze, inwestując w kryptowaluty. Wpłacił 600 złotych wymagane do rozpoczęcia inwestycji i czekał na zyski. We wtorek (7 marca) skontaktował się mężczyzna, który poinformował, że zgromadzone na koncie inwestycje już zaczęły przynosić zyski i możliwa jest ich wypłata. Trzeba było jednak zainstalować aplikację Anydesk.

Inwestor zainstalował na swoim telefonie aplikację. Kiedy sprawdził stan swojego rachunku, okazało się, że z konta oszczędnościowego zostało zabrane 80 tysięcy złotych. Powiadomił policję.

- AnyDesk, TeamViewer, Splashtop to aplikacje, które umożliwiają zdalne połączenie z komputerami oraz urządzeniami mobilnymi. Niestety oszuści bardzo często wykorzystują za ich pomocą metodę „na zdalny pulpit". Internetowi przestępcy posługują się różnymi wariantami, chodzi jednak o to, by skłonić ofiarę do zainstalowania programu zdalnej obsługi komputera, a potem polecić jej by zalogowała się do swojego konta w banku. Czyniąc to, uzyskują pełny kontakt do konta oraz zgromadzonych na nim pieniędzy, co natychmiast wykorzystują - informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

Joanna Niećko

eprasa.pl 891b3ca4c1

Wojskowi strażacy uratowali załogę i sprzęt

Śmigłowiec szturmowy uszkodzony przed lotami

W Białej Podlaskiej doszło do wypadku śmigłowca Mi-24. Dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej?

Wkrótce po zdarzeniu rzecznik prasowy Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak wystąpił z komunikatem.

- W trakcie próby przedlotowej doszło do zdarzenia lotniczego, w wyniku którego uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca Mi-24. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń. – zaznaczył pułkownik.

Wojskowi strażacy odnieśli sukces

Więcej szczegółów o tym zdarzeniu podał rzecznik prasowy Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej bryg. mgr inż. poż. Emil Ćwikliński.

- W dniu 6 marca o godz. 9.17 w trakcie próby przedlotowej w Białej Podlaskiej doszło do zdarzenia lotniczego z udziałem śmigłowca Mi-24 należącego do 56 Bazy Lotniczej Inowrocław, w wyniku której uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca. Próba przedlotowa zabezpieczana była przez 3-osobowy zastęp pożarniczy wojskowej straży pożarnej z 56 Bazy Lotniczej w Inowrocławia – wyjaśnił brygadier.

Dodał, że działania tego zastępu polegały na ewakuacji trzech osób stanowiących obsługę śmigłowca, podaniu piany celem niedopuszczenia do wystąpienia pożaru maszyny i odłączeniu źródeł napięcia.

- Jedna z osób (technik) została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformował rzecznik.

Fot.Marek Pietrzela

Od dziesięcioleci bialczanie są przyzwyczajeni do samolotów wojskowych. Od pewnego czasu polubili także śmigłowce szturmowe, które mają przeloty ćwiczebne nad osiedlami, a w rejonie dworca kolejowego zniżają się tuż ponad budynkami

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, potwierdził nam udział bialskich strażaków w akcji.

- Tak, nasze trzy zastępcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Białej Podlaskiej zabezpieczało tę akcję – mówi mł. brygadier Mirosław Byszuk.

Brygadier Emil Ćwikliński powiedział nam, iż podczas startów i lądowań musi być przygotowane zabezpieczenie wojskowej ochrony przeciwpożarowej.

- Dzięki natychmiastowemu podaniu piany strażacy zapobiegli pożarowi. Załoga wspierana adrenaliną wyszła ze śmigłowca o własnych siłach. Okazało się, że technik miał pewne urazy wywołane wypadkiem. Został przekazany do karetki wojskowej - mówi rzecznik.

Dobrze, że helikopter nie spadł na osiedle

Na marginesie pojawia się refleksja, że loty na bardzo przestarzałych konstrukcjach śmigłowców liczących ponad 30. lat są niebezpieczne nie tylko dla pilotów i załogi, ale także dla bialczan, nad którymi przelatują helikoptery szturmowe.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej. Niestety, do soboty nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Kiedy dopytywaliśmy się o zdjęcia z wypadku, podpułkownik Marek Pawlak powiedział nam, że wszystkie fotografie zostały przejęte przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, która ustala przyczyny i szczegóły zdarzenia lotniczego w Białej Podlaskiej.

Marek Pietrzela

Próba przed lotami

Próba przedlotowa jest czynnością obowiązkową dla statków powietrznych, jest wykonywana tylko raz dziennie przed zrealizowaniem pierwszego lotu. Pilot sprawdza m.in., czy silnik osiąga wymagane parametry. Dokonuje próby iskrowników oraz sprawdza skok śmigła. Na podstawie rozprawy doktorskiej mgr inż. Agaty Nykazy.

Śmigłowce z odległych baz

Śmigłowce Mi-24D/W są eksploatowane przez 49. oraz 56. bazy lotnicze w Pruszczu Gdańskim i Inowrocławiu w liczbie ok. 25 egzemplarzy. Ze względu na brak decyzji o modernizacji są utrzymywane do czasu zakupu i wdrożenia do eksploatacji następców – Boeing AH-64E Guardian - przypomina Zespół Badań i Analiz Militarnych.
Na podstawie Polskiego Radia 24

Były radny powiatowy nie zwrócił diet. Starostwo: Spotkamy się w sądzie

Zbigniew A. odwołał się od nakazu zapłaty pobranych przez niego diet, wydanego przez puławski sąd w postępowaniu upominawczym. Teraz obie strony spotkają się na sali sądowej. Termin rozprawy wyznaczono na połowę maja.

Brał udział w sesjach, głosował i pobrał diety

W październiku 2021 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Zbigniewa A., wówczas radnego Rady Powiatu Puławskiego za winnego usiłowania kradzieży prądu i skazał go na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Teoretycznie wyrok skazujący sądu drugiej instancji oznaczał, że mieszkaniec gminy Janowiec z dniem jego ogłoszenia przestał być radnym. Jednak od tego czasu przez cztery miesiące akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem i dopiero w lutym ubiegłego roku komisarz wyborczy wydał obwieszczenie, z którego jasno wynikało, że mandat Zbigniewa A. jako radnego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Starostwo: Diety do zwrotu

Na tej podstawie puławskie starostwo uznało, że diety pobrane po skazaniu były radny powinien zwrócić, mimo że od października 2021 r. do lutego ubiegłego roku stawiał się na każdej sesji i brał udział w pracy rady, co potwierdzają zarówno nagrania sesji i protokoły. W sumie w tym czasie Zbigniewowi A. wypłacono 9,3 tys. zł.

Urzędnicy z puławskiego starostwa skierowali do Zbigniewa A. kilka pism, w których domagali się zwrotu wypłaconych mu diet. W odpowiedzi były radny przesłał swoje stanowisko, zgodnie z którym twierdzi, że diety mu się należały, bo faktycznie pełnił obowiązki i ponosił związane z tym koszty. Zgodnie z ideą Ustawy o Samorządzie Powiatowym, dieta radnego ma być ich rekompensatą. Pieniędzy na konto starostwa nie przelał.

Urzędnicy: Spotkamy się w sądzie

We wrześniu starostwo skierowało do puławskiego sądu pozew przeciwko byłemu radnemu. Domaga się w nim zwrotu diet pobranych od 21 października 2021 r. do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego. W październiku ubiegłego roku sąd w postępowaniu upominawczym wydał Zbigniewowi A. nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki za opóźnienie od 28 kwietnia 2022 r.

- Pan A. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i w związku z tym sprawa została skierowana na rozprawę. Termin wyznaczono na 17 maja - informuje Ewa Spich-Jakubanis, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

- W takim wypadku spotkamy się w sali sądowej. Będziemy walczyć o pieniądze, które naszym zdaniem zostały niesłusznie pobrane - mówi Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach.

Wniesienie sprzeciwu oznacza, że były radny nie zgadza się z nakazem zapłaty, przedstawił własne stanowisko i dowody na jego poparcie. - Wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w części zaskarżonej sprzeciwem i sprawa trafia na rozprawę. Po przeprowadzeniu rozprawy i analizie przedstawionych przez obie strony dowodów sąd wyda wyrok, w którym zasądzi dochodzoną przez powoda kwotę lub też powództwo w części lub całości oddali, jeśli okaże się ono niezasadne - wyjaśnia prezes Spich-Jakubanis.

Marta Pietroń

Zwinęli rowery, żeby nie iść na piechotę

Fot.KMP Biała Podlaska

Policja zatrzymała podejrzanych o kradzież rowerów

Międzyrzec Podlaski: Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież rowerów. Jeden z nich tłumaczył się, że zabrali rowery, bo „nie chciało im się wracać do domu na piechotę".

Rowery zginęły w połowie lutego pod jednym z hoteli pracowniczych w Międzyrzecu Podlaskim.

- Sprawcy wykorzystali fakt, że pozostawione w stojakach jednoślady nie były zabezpieczone. Jeden z zatrzymanych wyjaśniał, że zabrali rowery, gdyż „nie chciało im się wracać do domu na piechotę" - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Policjanci odzyskali skradzione jednoślady oraz zabezpieczyli monitoring, na którym widoczny jest moment kradzieży oraz fakt, że mężczyźni, próbując uniknąć odpowiedzialności i rozpoznania, postanowili założyć kaptury. Nie spodziewali się jednak, że robią to pod kamerą...

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. 46-latek odpowiadał będzie w warunkach recydywy, bo w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

Czytelnik: „Jadąc drogą, widziałem siedem wilków”

POWIAT ŁUKOWSKI:
Czy mamy się obawiać spotkania z wilkiem podczas spacerów po lesie? – pyta Czytelnik. – Wilk nie jest zagrożeniem dla człowieka - uspokaja Grzegorz Uss, Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków.

To nie technologia rzeczywistości wirtualnej! Takie rzeczy dzieją się w Nadleśnictwie Łuków. To wygląda jak sceny z nowej wersji bajki „Wilk i Zając”. Wilka w towarzystwie zająca w łukowskich lasach sfotografował Roman Korlaga (fot. Roman Korlaga)

W ostatnim czasie otrzymaliśmy dwa sygnały od Czytelników, którzy widzieli wilki.

- Tydzień temu, jadąc do Łukowa drogą z Szaniaw Matys do Dębowicy w gminie Trzebieszów, zauważyłem siedem wilków. To rzadko spotykane zwierzęta na naszym terenie, a jednak sieją jakiś niepokój wśród ludzi lubiących spacery po lasach czy polnych drogach. To był las „na Bieli”, pola za Dębowicą w kierunku Szaniaw Matys – alarmował pan Piotr.

Z kolei pan Michał opowiedział nam, że jadąc w nocy z drugiej zmiany w pracy, drogą w okolicy Gręzówki, także widział wilka przebiegającego przez drogę.

- To nie było w lesie, tylko raczej w polach - mówił.

Trop wilka. Ten trop sfotografowała pani Alicja Głuchowska, emerytowana pracownik Nadleśnictwa Łuków w gminie Stoczek Łukowski, okolice Huty Łukacz (fot. Alicja Głuchowska)

10-12 sztuk

Zaciekawieni tymi spotkaniami naszych Czytelników, skontaktowaliśmy się z Grzegorzem Ussem, Nadleśniczym Nadleśnictwa Łuków.

- Czy u nas w lasach wędrują takie grupy wilków? Czy wilki mogą być groźne dla ludzi chodzących po lesie? – zapytaliśmy?

- Szacujemy, że w tej chwili na naszym terenie jest około 10-12 sztuk wilków. Generalnie nie łączą się one w takie watahy, jak opisuje Czytelnik, ale chodzą w mniejszych grupach, najczęściej po dwa - trzy osobniki – wyjaśnia Uss.

Zdaniem leśnika wilki absolutnie nie stanowią zagrożenia dla człowieka.

- Ja na przykład w okolicach Kisielska widziałem parę wilków około godziny 9 rano, kiedy się przemieszczały obrzeżem wsi. Także można je spotkać w różnych sytuacjach, ale - jak mówiłem - to nie jest to powód do paniki i lęku. Nie słyszałem o żadnych zdarzeniach z wilkami w naszych stronach, które byłyby niepokojące. Wilk wycofuje się przy spotkaniu z człowiekiem i nie dochodzi tutaj do żadnych aktów agresji, na pewno natomiast wywołuje to emocje – tłumaczy.

Wędrują za zwierzyną

Wilki przemieszczają się po terenie całego powiatu, ale nie tylko. Wypuszczają się także poza granice powiatu, chociaż matecznik mają w głównym kompleksie w Lasach Łukowskich, na północny wschód od Łukowa, w okolicach rezerwatu Jata. Wędrują za zwierzyną, czyli jeleniami, sarnami, dzikami.

„Nasze” wilki nie mają żadnych opasek i nie są monitorowane.

Jeśli chodzi o ślady ich bytności, to najczęściej są to zjedzone szczątki zwierząt albo tropy.

Mniejsze grupy

Czy możliwe, że Czytelnik zobaczył aż siedem wilków w jednej grupie? – pytamy nadleśniczego.

- Jest to prawdopodobne, chociaż na naszym terenie bardzo rzadko spotykane. Wilki gromadzą się w większe stada zwane watahami, kiedy są trudne warunki i trudno im zdobyć pożywienie. Wtedy korzystają ze wspólnego trudu, żeby polować na zwierzęta - tłumaczy Uss.

- Fakt, że u nas wilki nie grupują się w duże stada, dowodzi, że w łukowskich lasach mają pod dostatkiem naturalnego pokarmu w postaci zwierzyny leśnej – dodaje.

„Łukowskie” wilki rozmnażają się i prowadzają młode.

Nie było ataków

Wilki wydają nam się groźne, tajemnicze, nieprzewidywalne - o czym napisał Czytelnik. Zapytaliśmy Grzegorza Ussa, czy dochodziło do sytuacji, że wilki w powiecie zaatakowały zwierzęta gospodarskie.

- Do tej pory nic o takich przypadkach nie słyszałem – mówi.

Nadleśniczy uspokaja, że jeśli ktoś zauważy wilka na leśnej drodze, nie ma powodów wpadać w panikę.

- Wilk zwykle z ciekawością popatrzy na człowieka, potem uda się z powrotem do lasu swoimi ścieżkami. Dla człowieka, który spaceruje po lesie, po ścieżkach Jaty nie stanowi zagrożenia. Nie mamy się czego obawiać, a możemy wykonać zdjęcie - jeżeli zdążymy. Będziemy mieć piękne wspomnienia z takiego spotkania - mówi.

mo

Grzegorz Uss,
Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków:

NIE MA POWODÓW DO PANIKI

Jeżeli ktoś zauważy wilka na drodze leśnej, nie ma powodów wpadać w panikę. Wilk zwykle z ciekawością popatrzy na człowieka, potem uda się z powrotem do lasu swoimi ścieżkami. Nie wchodzi człowiekowi w drogę.

REG

Grupa Azoty Puławy wstrzymała produkcję kaprolaktamu i melaminy

Władze spółki swoją decyzję tłumaczą sytuacją popytowo - sprzedażową na rynku melaminy. To już kolejny raz, kiedy puławski zakład wstrzymał produkcję.

Informację na ten temat Grupa Azoty Puławy przekazała na swojej stronie internetowej w miniony czwartek 9 marca. Wynika z niej, że Zarząd GAP tego samego dnia podjął decyzję o wstrzymaniu od 10 marca (piątek) do odwołania produkcji kaprolaktamu (Segment Tworzywa) oraz pracy instalacji Melamina III (Segment Agro).

- Wstrzymanie produkcji kaprolaktamu i melaminy związane jest z sytuacją podażowo-popytową na rynku europejskim. Produkcja na pozostałych instalacjach melaminy (Melamina I oraz Melamina II) została wstrzymana latem 2022 roku, o czym Grupa Azoty Puławy poinformowała w stosownych raportach bieżących - czytamy na stronie internetowej GAP.

W sierpniu ubiegłego roku spółka najpierw ograniczyła produkcję melaminy do 20 proc. maksymalnych zdolności produkcyjnych wszystkich instalacji, wynoszących 270 ton/dobę, a kilka dni później wstrzymała ją całkowicie. Wtedy władze spółki tłumaczyły się wysokimi cenami zakupu gazu, skutkującymi drastycznym wzrostem kosztów produkcji oraz sytuacją na rynku sprzedaży melaminy, który boryka się z silnym spadkiem popytu, spowodowanym głównie konsekwencjami trwającej agresji Rosji na Ukrainę, a także ekspansywnym importem produktu z Azji. W ten sposób chciały zminimalizować straty finansowe, jakie mogłyby pojawić się, gdyby nie decyzja o wstrzymaniu produkcji. Z kolei pod koniec sierpnia zapadła decyzja o ograniczeniu produkcji amoniaku do 10 procent możliwości produkcyjnych.

Część instalacji ruszyła ponownie w październiku.

Marta Pietroń

Wjechał w płot „pożyczonym” busem. Uciekając, zgubił rejestrację

Fot.KMP Biała Podlaska

Wjechał w płot pożyczonym busem. Uciekając, zgubił rejestrację

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci dostali zgłoszenie dotyczące uszkodzenia ogrodzenia i skrzynki energetycznej na jednej z posesji w Janowie Podlaskim

7 marca nastolatek bez wiedzy matki „pożyczył” od niej pojazd. Po drodze uszkodził ogrodzenie posesji i skrzynkę energetyczną. Z miejsca kolizji uciekł, pozostawiając tablicę rejestracyjną.

Funkcjonariusze janowskiego komisariatu zapukali do mieszkanki Janowa Podlaskiego. Z ich informacji wynikało, że pod tym adresem auto było użytkowane.

- W rejonie posesji stał uszkodzony Ford, jednak kobieta nie miała wiedzy na temat zdarzenia. Miał ją natomiast jej 19-letni syn. Młodzieniec przyznał, że bez wiedzy matki „pożyczył auto”. Od chłopaka wyczuwalny był alkohol, a badanie wykazało niemal promil alkoholu w jego organizmie. Wykonane zostało też badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim znajdował się w chwili zdarzenia - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

eprasa.pl 891b3ca4c1

O aferze w Motorze Lublin mówiła cała Polska

Zaatakowany prezes, krewki trener i skandal na dużą skalę

Lublin: W minionym tygodniu lubelski Motor był najbardziej medialnym zespołem piłkarskim w naszym kraju, a jego trener Goncalo Feio znajdował się na świeczniku. Jednak nie z powodu wyników sportowych, tylko niebywałej sytuacji: szkoleniowiec rzucił kuwetą na dokumenty w prezesa Pawła Tomczyka, rozcinając mu łuk brwiowy.

Motor to największy i najpopularniejszy klub piłki nożnej na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelska drużyna przez dziewięć sezonów występowała na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędziła na jego zapleczu. Od lat zespół żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. W obecnym sezonie gra na poziomie drugoligowym.

Przepychanka po konferencji

Od 5 marca o Motorze było bardzo głośno w ogólnokrajowych mediach. W niedzielny wieczór, po wygranej 2:1 z GKS Jastrzębie najpierw roztrzęsiona rzecznik prasowa klubu Paulina Maciążek przyznała w sali konferencyjnej przy dziennikarzach, że została obrażona przez Goncalo Feio i nie jest w stanie poprowadzić spotkania z mediami, do którego dochodzi po każdym meczu.

W jej obronie stanął prezes Paweł Tomczyk i wdał się w konfrontację słowną z Feio przy dziennikarzach. Szkoleniowiec Motoru stwierdził, że to oszczerstwa i doszło do ostrej wymiany zdań, która miała finał za drzwiami pomieszczenia konferencyjnego. Gdy słowa zaczynały przerzucać się w przepychankę, nabuzowani prezes i trener zostali rozdzieleni.

Kilkanaście minut później znaleźli się jednak w klubowym biurze, gdzie ponownie doszło do awantury. Jej finałem był rzut Feio w głowę Tomczyka plastikową kuwetą na dokumenty. Ów przedmiot rozciął prezesowi klubu łuk brwiowy. Tomczyk poszedł do łazienki, próbując zatamować obfite krwawienie, po czym udał się do szpitala na zszywanie.

Kibice za trenerem

W poniedziałek wydawało się, że los portugalskiego trenera jest przesądzony, a jego dalsza kariera stanęła pod dużym znakiem zapytania. Agresywne zachowanie Feio było opisywane przez wszystkie największe portale i gazety w kraju. Poza popierającymi szkoleniowca Motoru kibicami nikt nie bronił 33-latka. Przypominano, że to nie pierwsze ekscesy z jego udziałem, bo takowe miały miejsce również w poprzednich miejscach pracy. W Rakowie Częstochowa krewki trener wdał się w bójkę z kierownikiem drużyny, z kolei w Wiśle Kraków doszło do szarpaniny z ochroniarzami na stadionie. Według doniesień „Gazety Krakowskiej" jego z nich Feio opluł.

Trener zostaje, prezes w zawieszeniu

W poniedziałek Motor wydał oświadczenie, w którym opisał szczegółowo wszystkie niedzielne zdarzenia i zwołał na wtorek konferencję prasową z udziałem głównego akcjonariusza, Zbigniewa Jakubasa. W trackie bardzo długiego spotkania z mediami podchodzący z Lublina miliarder ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca. Natomiast przebywającego na długotrwałym zwolnieniu lekarskim Tomczyka zawieszono w spółce na trzy miesiące, by powołać na jego miejsce p.o. prezesa, którym został dotychczasowy członek rady nadzorczej, Robert Żyśko. W klubie dojdzie także do zmiany rzecznika, ponieważ „*pomiędzy panią Pauliną a trenerem nie było chemii*".

– Goncalo Feio to mega kompetentny szkoleniowiec i tytan pracy – przyznał Zbigniew Jakubas. – Cała sytuacja to mógł być efekt przemęczenia, ambicji i presji, bo trener pracuje po 20 godzin dziennie. Umówiliśmy się, że będziemy dalej współpracowali. Na razie do końca rundy, a później, zobaczymy, co dalej. Przed zatrudnieniem tego trenera powiedziałem sobie, że do trzech razy sztuka. A zatem, dokąd będzie Feio, będę w klubie również ja. Trzymajcie kciuki za nas razem, bo jedziemy wszyscy na tym samym wózku – stwierdził, dodając później, że w nowej wersji umowy Portugalczyk ma zakaz wypowiadania się na tematy pozasportowe.

Fot.Motor Lublin

Goncalo Feio jest trenerem Motoru od 19 września ubiegłego roku
- Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne - mówi

Fot.Motor Lublin

Na zdjęciu Paweł Tomczyk, zawieszony prezes Motoru

Goncalo Feio przeprasza

Później głos zabrał Goncalo Feio.

– Wyrażam głębokie ubolewanie, że Motor i jego właściciel oraz kibice, piłkarze musieli zderzyć się z krytyką, jaka przetoczyła się przez ogólnopolskie media. Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne. Przepraszam za to i podkreślam, że potępiam wszelką formę przemocy. Jako trener powinienem być wzorcem zachowania. Przepraszam, że przedstawiłem w negatywnym świetle wszystkich, którym dobro Motoru leży na sercu. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby odzyskać zaufanie. Dziękuję za drugą szansę, którą zdecydował mi się dać pan Zbigniew Jakubas – przeczytał z kartki Portugalczyk, nie przepraszając przy tym bezpośrednio ani Maciążek, ani Tomczyka.

Takie rozwiązanie sytuacji wywołało duże oburzenie w mediach. Nie było jednak finałem sprawy. Od poniedziałku było wiadomo, że rzecznik dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej, Adam Gilarski wszczął postępowanie wyjaśniające i zobowiązał Motor do przedstawiania informacji oraz wyników badań lekarskich prezesa Tomczyka.

Drużyna za trenerem

Dzień przed posiedzeniem Komisji Dyscyplinarnej PZPN piłkarze i przedstawiciele sztabu szkoleniowego zgodnie wyrazili w mediach społecznościowych poparcie dla 33-latka. Na ich profilach pojawiła się plansza z tekstem o treści: „*Trener Goncalo Feio pojawił się w Motorze Lublin w momencie, gdy drużyna znajdowała się na dnie tabeli. Swoim profesjonalizmem, ciężką pracą i walką o drużynę doprowadził do stworzenia bardzo dobrych warunków do pracy i realną szansę, by nie spisać tego sezonu na straty. W tym trudnym momencie, mimo fali krytyki, sumienie podpowiada nam tylko jedno: Trenerze, jesteśmy z Tobą i mamy nadzieję na owocną dalszą współpracę*".

Fot.KK

Główny akcjonariusz lubelskiego klubu, Zbigniew Jakubas, w trackie bardzo długiego spotkania z mediami ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca

W czwartek przeciwko trenerowi Motoru wszczęto postępowanie. – *Obwiniony, a także osoby przez niego pokrzywdzone, zostały wezwane na następne posiedzenie Komisji, które zaplanowane jest na 16 marca* – czytamy w komunikacie na oficjalnym portalu PZPN.

Wygrana

Tym samym, Feio mógł poprowadzić lubelski zespół w minioną sobotę przeciwko KKS 1925 Kalisz. I pomimo ogromnej presji, jego podopieczni wygrali to wyjazdowe spotkanie 1:0, zwiększając swoje szanse na awans do wyższej ligi.

33-letni szkoleniowiec nadal jednak może mieć poważne kłopoty. Zgodnie z artykułem 110. Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN, za „naruszenie norm moralno – etycznych obowiązujących w piłce nożnej", Feio grożą: kara pieniężna nie niższa niż 1 000 zł, dyskwalifikacja, zawieszenie lub pozbawienie licencji, wykluczenie z PZPN.

Szkoleniowiec Motoru może zostać ponadto skreślony z listy uczestników kursu UEFA Pro, na którym jest obecnie w Szkole Trenerów PZPN, ale o tym zdecyduje już inny organ.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Adaś Szewczyk,
Białobrzegi, gmina Kock
ur. 6 marca, g. 16:50, 3,79 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Zuzia (2 lata)

Anna Bednarczyk,
Firlej, pow. lubartowski
ur. 8 marca, g. 00:20, 2,89 kg, 55 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Rodzeństwo: Szymon (4,5 r.)

Mikołaj Waszczuk,
Biała Podlaska
ur. 4 marca, g. 17:45, 3,41 kg, 56 cm
Rodzice: Adriana i Michał

Anielka Drzewiecka,
Kamionka, powiat lubartowski
ur. 5 marca, 3,85 kg, 52 cm
Rodzice: Marcela i Łukasz
Rodzeństwo: Klaudia i Nikodem

Antoś Zuzelski,
Serock, k. Firleja, powiat lubartowski
ur. 27 lutego
Rodzice: Anita i Jacek
Siostra: Nikola (10 lat)

Kacper i Nikodem Nestioruk, Połoski, gm. Piszczac, pow. bialski
ur. 6 marca
Kacper - g. 12:42, 2,23 kg, 51 cm
Nikodem - g. 12:41, 2,90 kg, 47 cm
Rodzice: Monika i Dawid

Anielka z tatą, Drozdówka, gmina Uścimów
ur. 8 marca, g. 08:07, 3,10 kg, 55 cm
Rodzice: Lesia i Piotr (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Alinka i Ania

Puławy: Por zamiast kwiatów na Dzień Kobiet

W nietypowy sposób życzenia z okazji Dnia Kobiet składali paniom radny miejski i powiatowy. Zamiast tradycyjnych kwiatów wręczali im pory i zachęcali do regularnego wykonywania badań kontrolnych.

To, że 8 marca mężczyźni winszują paniom to nic dziwnego. Ale widok, gdy na jednej z głównych ulic Puław radny miejski Sławomir Seredyn i radny powiatowy Andrzej Mitruczuk spacerują z naręczami porów, budził zdziwienie. I to nie tylko przedstawicielek płci pięknej, którym panowie składali dziś życzenia z okazji ich święta, a przy okazji wręczali pora, bo...pora na badania, do wykonywania których ochoczo namawiali. Z inicjatywą wyszli członkowie Stowarzyszenia Polska 2050. W Puławach tego typu akcja odbywa się po raz pierwszy.

- Najcenniejsze, co możemy dać kobietom w Dniu Kobiet, to zdrowie. A ponieważ por jest bardzo zdrowym warzywem, postanowiliśmy go użyć podczas akcji „Pora na badania". Przypominamy, że powinno się robić profilaktyczne badania - tłumaczy Sławomir Seredyn i dodaje:

- Wszystkie napotkane przez nas kobiety otrzymują pora z ulotką, na której znajdują się informacje, kiedy i jakie badania należy przeprowadzić no i oczywiście życzenia zdrowia.

- Tą akcją chcemy zwrócić uwagę kobietom w Dniu Kobiet, że najważniejsze jest zdrowie. Ich potencjał intelektualny, kreatywność i dobre samopoczucie tkwią w zdrowiu i mamy nadzieję, że dzięki tym porom one będą pamiętały, żeby robić sobie regularnie badania, bo to jest bardzo ważne. Jeśli mamy zdrowe społeczeństwo, to wszyscy jesteśmy szczęśliwi i mamy większy kapitał ludzki - dodaje Romana Rupiewicz.

Napotkane na ulicy panie gratulowały pomysłu i chwaliły inicjatywę.

Każda przedstawicielka płci pięknej napotykana na ulicy otrzymywała pora z karteczką, na której znalazły się informacje o najważniejszych badaniach, które kobiety powinny wykonywać regularnie

Pani Bożena z Bałtowa w gm. Żyrzyn
To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do surówki

- To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do surówki - mówi pani Bożena z Bałtowa w gminie Żyrzyn.

Marta Pietroń

REG

Życzenia dla Zbyszka

Imieniny Zbyszka
W dniu Twych imienin
kochany Zbyszku moc
gorących życzeń Tobie
składamy.
Pragniemy się
z Tobą spotkać
w dniu Twojego
święta, a każda z nas
będzie zadowolona
i uśmiechnięta.
Dużo zdrowia,
szczęścia i radości,
długich lat życia Ci
życzymy i słuchać
dowcipów, które też
lubimy.
życzą
koleżanki z Lublina
i znajomi z Łęcznej

eprasa.pl 891b3ca4c1

Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760), pan na Białej. Okrutnik, wariat i sadysta czy skrzywdzony ekscentryk i mecenas sztuki? (cz. III)

Najpierw: Hierosinku! Magdusiu! A potem...

Nie pchał się do politycznych urzędów, bo był przekonany, że korona Rzeczypospolitej najpewniej sama do niego przyjdzie. Zajmował się więc kolekcjonowaniem dziwów natury, promowaniem muzyki i teatru, prowadzeniem wariackich „wojen sławacińskich" oraz zawieranymi trzy razy, zawsze z kiepskim skutkiem, małżeństwami.

Wśród współczesnych sobie miał opinię ekscentryka, ale ponieważ był Radziwiłłem, panem na Białej i Słucku, nie było to dla niego powodem do zmartwień. Po kilkudziesięciu latach Józef Ignacy Kraszewski w powieścidle „Na bialskim zamku" zrobił z niego regularnego maniaka i sadystę. Dziś historycy, nieodmiennie zainteresowani postacią bialskiego magnata, próbują wytyczyć własną, często dość krętą, ścieżkę.

Toksyczna mama, zerwane zaręczyny i ślub z trzynastolatką

W zgodnej opinii za późniejsze, przykre dla otoczenia cechy charakteru księcia odpowiadało dzieciństwo pod opieką i władzą (z naciskiem na drugie!) matki Anny z Sanguszków, która po śmierci męża Karola Stanisława niepodzielnie władała nie tylko majątkiem, ale i członkami rodu. Była architektką mariażu z niemiecką księżniczką z rodu Salzbach, potomkinią Radziwiłłów zresztą. Małżeństwo miało pozwolić odzyskanie tzw. „dóbr neuburskich" (pisaliśmy o tym dwa numery temu, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Mimo że do ślubu ostatecznie nie doszło (zbiesili się Niemcy na ostatniej prostej...), cel majątkowy jednak udało się osiągnąć. Hieronim wrócił jak niepyszny, zaś matka wydała go za Teresę Sapieżankę. Nie bardzo wiadomo, czy trafniej napisać, że związek nie przetrwał, czy też raczej, że nigdy nie zaistniał: panna bardzo młoda, bo trzynastoletnia, nie zamierzała podjąć pożycia małżeńskiego ze starszym o siedem lat księciem. Nie rozstrzygniemy definitywnie, czy wynikało to z niestosowności wieku (choć są przykłady z epoki, żeby i takie dziewczątka traktować jako kobiety a piętnastolatki dzieci rodziły wręcz rutynowo...), czy niechęci wobec Hieronima. Skutek był jednak niewątpliwy: Tereska zabrała się z Białej, wróciła do rodziców do Bociek koło Bielska Podlaskiego zaś rzymski trybunał w oparciu o dość ewidentne dowody braku „dopełnienia małżeństwa" orzekł o jego nieważności.

To nic, że kawaler z odzysku

Długo w stanie bezżennym jednak kawaler nie pozostał. Radziwiłł, majątek ogromny, wiek odpowiedni, opinia może i nie najlepsza, ale przeważało: Radziwiłł, majątek ogromny...

O związku z Magdaleną z Czapskich wiemy stosunkowo dużo i z wielu źródeł. Znamy bowiem diariusze księcia, jego korespondencję z Magdaleną, listy Magdy do jej matki także z czasu - wybacz Czytelniku zdradzenie finału, ale domyślić się i tak nie było sztuką... - postępowania rozwodowego. Łatwo więc przenieść się z obszaru historii politycznej do historii obyczajów albo po prostu opowiadania ludzkich historyjek. Takie ploteczki, z tym że zainteresowani 250 lat z hakiem nie żyją.

Hajduczek!

Pani Hanna Widacka o Magdalenie Czapskiej pisze: *Nie tylko nie chciała przerabianych sukien matczynych (domagała się nowych), lecz także nie chciała iść do klasztoru. Tego rodzaju propozycje, czynione swego czasu pannom Czapskim, spotkały się z ich zdecydowaną dezaprobatą, o czym donosiła mężowi zatroskana pani Konstancja: „coś nie bardzo [one o tym] myślą, osobliwie ten kozak Magda i pan hetman [Jan Klemens Branicki z Białegostoku] powiada, że jej klasztor z oczu nie patrzy"*. Rzekłby pan Onufry: hajduczek!

Ślub w tajemnicy

Ponoć to właśnie u Potockich spotkali się po raz pierwszy. Rzeczywiście musiało nieźle zaiskrzyć, bo czuła korespondencja zaczęła krążyć jeszcze sporo przed oficjalnym rozwiązaniem pierwszego związku Hieronima, co jednak było wyraźnym złamaniem konwenansu. Sprawę ślubu młodzi, jak się wydaje, postanowili już wiosną 1744 roku. Magda napierała nawet, żeby brać go, nie czekając nawet na rzymski wyrok, choćby w pierwszej lepszej kaplicy i bez rozgłosu. Matka narzeczonej, pani Konstancja, skądinąd silna osobowość, rada z mariażu, upierała się jednak, żeby chwilę zaczekać i przeprowadzić wszystko z pełną pompą. Ród Czapskich był dopiero na linii wznoszącej, dla nich parantela z Radziwiłłami oznaczała ogromny prestiż, było o co grać.

Panna Czapska szukała księdza, co by się poprowadzenia takiego ryzykownego obrzędu podjął, ale nawet za grubą łapówkę żaden się nie podjął, a jeden - o cudzie! - wziętą po namyśle zwrócił. Gdzieś w początkach 1745 ktoś ich w końcu pożenił. Do tej pory nie jesteśmy pewni, czy w gruncie rzeczy nie podpadało to w momencie zawierania pod bigamię. Wybitny znawca dziejów bialskich Radziwiłłów, pan Jerzy Flisiński uważa, że prawdopodobnie panna młoda była w tym momencie w ciąży, która zakończyła się jednak poronieniem. Zachowana korespondencja (przebadał ją m.in. pan Paweł Gad) nie daje odpowiedzi. Ale jest po prostu słodka. *Mój śliczny Panie, Mój Hierosieńku, Moja Puziajko z dodatkiem milionowych całusów w nóżki*- pisze Czapska. *Magdusia, Magdeczko, z serca kochana żonczyno* - szczebiocze Hieronim. Pan Alojzy Sajkowski, badający obyczaje miłosne na ówczesnych dworach podkreśla fakt, że jednak nie pisał książę nic o wzajemnym całowaniu nóżek i znajduje to wielce podejrzanym...

Miedzioryt z portretem Magdaleny Czapskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego. Nie jesteśmy w stanie orzec o urodzie córki wojewody pomorskiego, ale z pewnością była dość silną osobowością, próbującą w granicach możliwości swojego stanu i płci samodzielnie kierować swoim życiem

Ulubioną rozrywką księcia były tzw. wojny sławacińskie. Owoż wybierał sobie oficera, czynił go królem Sławacinka (była tam wtedy lada jaka fortalicja), kilka tygodni żył z nim w zgodzie, potem prowokował awanturę i wyruszał z wyprawą wojenną. Zdobywał bojem twierdzę, odbywał triumf w Białej, po czym mianował nowego króla i „w koło Wojtek". Mimo wszystko chyba więcej w tym było wariactwa niż przemyślanej strategii szkolenia wojska.

Pierwsze małżeństwo Hieronima nie było szczęśliwe ani przez chwilę, drugie przez najwyżej dwa lata

Księżna Magdalena dała się poznać jako niezła gospodyni Białej

Szybki odpływ uczuć

Pierwszych kilka miesięcy małżeństwa jest wręcz idyllicznych. Czytamy znowu: *...proszę mój uwielbiany, mój drogi i jedyna miłości, kochaj mnie zawsze jak ja kocham Ciebie, to jest wiernie i szczerze, ponieważ gdybyś postanowił mnie rzucić, wiedz, że mnie uśmiercisz, ponieważ to pozbawi mnie życia i Bóg Cię ukarze za Twą niewdzięczność i perfidię, ale mam lepszą opinię o Tobie i piszę to jedynie, by przypomnieć. Żegnaj mój uwielbiany, całuję Cię tysiąc razy całego*. Albowiem Hieronim zaczął żony ewidentnie unikać, więcej czasu spędzał na polowaniach niż w zamku. Aby go ściągnąć choć na chwilę, Magda próbowała pisać listy po francusku i niemiecku, wabiła go opowieściami o potężnych dwóch niedźwiedziach, które ponoć grasowały pod Sławatyczami (!) - wszystko na nic. Nie było już słodkiego Hierosinka z początków małżeństwa. Był ponury, odległy fizycznie i emocjonalnie, nieczuły, nieodpisujący na listy facet. Towarzystwa księżnej dotrzymywał w zasadzie tylko, odziedziczony chyba jeszcze po zmarłej w 1746 roku teściowej karzeł, którego głównym zadaniem było donoszenie mężowi o wydarzeniach w Białej. Nie jest jasna sprawa, jaki wpływ na przebieg wydarzeń miały dwie, nie zakończone szczęśliwym rozwiązaniem, ciąże księżnej. Hieronim nie opiekował się w takim stanie żoną zbyt czule. Z drugiej strony może brak potomstwa miał decydujący wpływ na ochłodzenie uczuć księcia. W korespondencji księcia z teściową pojawiają się skargi na jakąś „krnąbrność" Magdy, co, zważywszy na opinię „kozaka" nie zaskakuje.

Ucieczka do Warszawy

Magda zaś pewnie po kątach wypłakała swoje, napisała kilka listów do matki, po czym znowu wzięła sprawy w swoje ręce: pod pozorem kuracji spakowała się i pojechała do Warszawy, ewidentnie z zamiarem niewracania do Białej już nigdy więcej. Potem zaś było już z górki: książę oskarżał żonę o płochość i porzucenie go bez powodu, mediować próbowali chyba brat Michał Kazimierz „Rybeńko" (ewidentnie życzliwy szwagierce!) oraz ojciec i siostra Magdy (tu pojawia się nawet informacja, nie do końca jasna, ale ktoś komuś tam groził zastrzeleniem!), jednak chyba po prostu Hieronim nie był już zainteresowany przeciąganiem takiego stanu rzeczy, rozwód kościelny miał już wszak przećwiczony. Tedy i rzecz załatwiono szybko: rozwód orzeczono w 1753 roku, oficjalnie uznano, że małżeństwo odbyło się pod nieprzezwyciężalną presją rodziców panny młodej, czyli było niedobrowolne.

Trzeci raz kawaler!

Książę mógł się więc zająć tym, co naprawdę lubił. W Słucku założył teatr, do Białej Książęcej pościągał całe pułki muzykantów i aktorów (oraz, co nie bez znaczenia dla całości wywodu: aktoreczek, którym postawił domki w niedalekim Ciciborze, która to kolonia z pewnością stanowiła obiekt zazdrości wielu innych magnatów), uganianiem się po lasach za zwierzyną, muszkrowaniem prywatnego wojska oraz... rozglądaniem się za kolejną kandydatką na żonę.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

Juliusz Małachowski herbu Nałęcz (1801- 1831) poległ, atakując Moskali z kosą w ręku

Ginące ślady pamięci po bohaterze Powstania Listopadowego

Oddział wystawił własnym kosztem, w części byli to jego koledzy z polowań. W pierwszej swojej bitwie pod Puławami zasłużył na Virtuti Militari. Pod Kazimierzem nie zraził się faktem, że amunicję jego strzelców omyłkowo przeprawiono na drugi brzeg Wisły. Bagnetów też nie mieli, więc poszli na wroga z kosami. Juliusz Małachowski padł od pierwszej salwy. Dziś śladami pamięci są jedynie wiersz Herberta i podniszczona tablica w kazimierskim wąwozie.

Małachowski w mundurze pułkownika. W Kazimierzu znajdziemy ulicę i wąwóz jego imienia oraz, potrzebującą odnowienia, tablicę położoną w miejscu jego śmierci

Fotwiki - Julia 9999

Pomnik Małachowskiego znajduje się też w nieodległych od Kazimieza Wylągach i również zasługuje na lepszy los i opiekę

Kwestię upamiętnienia Małachowskiego w wąwozie w Kazimierzu podniósł ostatnio m.in. p. Marian Klusek w artykule na łamach portalu Konecki24.pl

Postać Małachowskiego poruszyła wyobraźnię jemu współczesnych. Dwa wiodące teksty to opowieść wybitnego szlacheckiego gawędziarza zawarta w tomie „Boje polskie" oraz „Dwaj Juliusze" (drugi to Juliusz Tarnowski) Lucjana Siemieńskiego. Dziś książki raczej zapomniane, jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym kształtowały wyobrażenia historyczne i patriotyczne.

Żołnierz syn żołnierza

Ojcem był Stanisław Aleksander Małachowski, wybitny oficer z czasów wojen napoleońskich i uczestnik m.in. wyprawy na Moskwę w 1812 roku (to on z 14 pułkiem kirasjerów pod Możajskiem szturmował słynną Wielką Redutę!) i jeszcze wybitniejszy mason, autor wielce zajmujących pamiętników z czasów Księstwa Warszawskiego.

Juliusz odebrał dobre wykształcenie w domu, szkołach i podróżach po Europie. Jego atutem była ujmująca osobowość, łatwo zjednywał sobie przyjaciół, szybko stał się liderem młodego pokolenia okolicznej szlachty. Zwłaszcza organizowane przez niego polowania szeroko słynęły nie tylko ze względu na walory typowo myśliwskie, ale również z powodów towarzyskich. Juliusz imponował przy tym zręcznością, był świetnym jeźdźcem i strzelcem. Miał pewne ambicje literackie, jednak wydawało się, że osiądzie na ziemi i będzie gospodarzył. Dość szybko jednak wdał się w konspirację, utrzymywał relacje ze sprzysiężeniem Wysockiego.

Wydaje się, że właśnie koledzy od polowań stanowili trzon oddziału, który własnym sumptem wystawił na wieść o wybuchu powstania. Za datę powołania 2. Batalionu Strzelców Celnych Sandomierskich przyjmuje się 30 grudnia 1830 roku. Do boju wszedł na przełomie lutego i marca.

Wiele razy wokół miejsca żołnierskiej śmierci spacerował Zbigniew Herbert. Efektem był wiersz „Wąwóz Małachowskiego"

Prowadzi żołnierzy Juliusz Hrabia wąwozem
cienistym, prowadzi pod górę.
Jest błękitny, amarantowy, a wąs złoty jego.
Pod górę prowadzi wśród grabów
i kwietniowych ptaków.
Aż tu ciżba Moskali, las w lesie, mrowie.
Juliusz Hrabia podnosi oczy, szuka słońca glorii.
Pochmurno. Unosi się na strzemieniu, wyciąga
szyję, chce wypruć z nieba jeden promień. Raptem
czernieją jego akselbanty.
Już nie przypomni sobie łacińskiego zdania.
Teraz, gdzie kończy się wąwóz
– szary kamień i Anioł Pański.

Dla swoich strzelców Małachowski napisał piosenkę do melodii „Strzelców" Webera:

Na odgłos narodu
I wodza i brata,
Na burzę z zachodu
Już dobądź bułata.

Na koniu, co w cwale
Sokoli ma lot,
I z bronią, co w strzale
Huczniejsza nad grzmot.
Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.

Jak wesół, tak mężny,
Krwi Polak nie chciwy;
Jednością potężny,
Wolnością szczęśliwy.

Czy kniazie wypędza,
Czy kraj broni swój,
Krwi swej nie oszczędza,
Gdy idzie na bój.

Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.

Bohater spod Puław i Markuszowa

Po lutowej pauzie taktycznej, kiedy przez dwa tygodnie na froncie nie działo się zbyt wiele, generał Dwernicki zaplanował przeniesienie wojny na Wołyń. Jedną z największych barier była oczywiście Wisła. Mimo że był to początek marca, rzeka była tak mocno zamarznięta, że polskie oddziały nie miały problemu z przejściem po lodzie i w nocy z 1 na 2 marca zajęły Puławy. Po bitwie Małachowskiego odznaczono orderem Virtuti Militari. Dzień później jednak już trzeba było bić się pod Kurowem i Markuszowem. Obydwa starcia zakończyły się taktycznymi sukcesami Polaków, nie zmieniły jednak sytuacji strategicznej. Kolejną operacją była wyprawa Lucjana Sierawskiego przeciw Kreuzowi. Nie była to szczególnie dobrze zaplanowana akcja: Skrzynecki nie miał żadnych pomysłów na prowadzenie wojny, pretensje próbował przekierować na podwładnych, więc Sierawski postanowił działać... Po chwilowych sukcesach trzeba było cofnąć się na drugi brzeg rzeki.

Bez amunicji, bez bagnetów, z kosą w ręku

Pisze Suffczyński: *Miasto Kaźmierz otoczone wąwozami, silny przedstawia punkt oporu i słusznie go wybrał Sierawski za miejsce przeprawy. Jednocześnie z jego tam przybyciem ukazał się nieprzyjaciel i o 4. rano bój się rozpoczął. Ogień armatni Moskali żadnej prawie nie robił szkody, a ilekroć nieprzyjaciel kusił się o zdobycie wąwozów, celny ogień strzelców Małachowskiego i Malczewskiego, którzy tam zaczajeni byli, ze stratą zmuszał ich do odwrotu, a po każdej takiej odprawie, szwadron ułanów Wielhorskiego wypadał z niego i uderzał na nieprzyjaciela. Tymczasem przeprawiała się kawalerya za Wisłę, a Wielhorski nie chcąc opuścić Małachowskiego, z którym go łączył stosunek przyjaźni, ostatni jeszcze pozostał i dzielnie co raz ponawianem natarciem odpierał Moskali, którzy na próżno usiłowali wyparować strzelców z owego wąwozu, przez który idzie droga do miasta wiodąca, i przeprawie przeszkodzić. Trwał tedy ciągle bój, ponawiały się szarże kawaleryi, a tymczasem odpływały statki z wojskiem, kiedy oficer wysłany przez Małachowskiego dla sprowadzenia amunicyi wrócił z doniesieniem, że dziwnym wypadkiem, nie wiadomo z czyjego rozkazu, oba kiesony ich z ładunkami poszły za Wisłę. Zawiadomił zaraz o tem Małachowski Wielhorskiego, a ten wyszedł z wąwozu i na równem stali miejscu. Niebawem i strzelcy opuścili parów, a Moskale zdziwieni, nieśmiele z obawy jakiej zasadzki wchodzili do niego, ależ kiedy już byli na drugim końcu, a widzieli, że ogień strzelców nie ponawia się, domyślili się, że brak ładunków jest tego przyczyną i śmielej wysuwać się poczęli. Uderzył na nich znowu Wielhorski, wtłoczył ich znowu w wąwóz, a strzelcom dał czas sformowania się poza batalionem kosynierów. Pojął Małachowski, że tylko w białej broni (której nie mieli jego strzelcy) leży nadzieja powstrzymania pochodu nieprzyjaciela, zeskoczył też z konia, wziął kosę i stanął przed batalionem! „Dzieci! - zawołał - kosa w dobrym ręku stanie za bagnet! ...za mną wiara!" I ruszył naprzód, a cały batalion z okrzykiem hurra biegł za nim. Znana odwaga przywódzcy, zapał, jaki ożywiał ten dzielny zastęp, wnosić każą, że byłby złamał szeregi nieprzyjaciela, ależ los nieubłagany nie - dał mu tej pociechy, bo zaledwie że ubiegł połowę przestrzeni dzielącej go od nieprzyjaciela, raptownie stanął jak wryty, kosa wypadła z ręki a on padł nieżywy, bo cztery kule pierś mu przeszyły...*

Nie ma śladów po grobie

Poza tablicą w wąwozie na miejscu śmierci Małachowski nie doczekał się poważniejszego materialnego upamiętnienia. Nie ma pewności nawet co do tego, gdzie Juliusza pochowano. Wspomniany Siemieński pisze: *Opowiadano mi, że w miejscu, gdzie Juliusz poległ, na wzgórku, widać było trzy krzyże nad Kazimierzem. Czy tę pamiątkę uszanowali dzisiejsi krzyżobórcy? – nie umiem powiedzieć. To tylko wiem, że zwłoki jego zabrane z pobojowiska przez mieszczan, złożono tymczasowo przy farze, w nadziei, że trafią kiedyś do rodzinnych grobów...* Te *kiedyś* okazało się, że dopiero po 30 latach, a i dzisiaj dokładnie nie wiadomo, w którym miejscu nawy kościoła w Końskich, w krypcie Małachowskich spoczywa bohater. Wprawdzie Suffczyński daje dość szczegółowy opis pochówku w Końskich zaraz po śmierci, w którym rzekomo miało brać udział tysiąc wziętych przez Juliusza jeńców, a mieli przemawiać nawet najpobożniejsi rabini (!), ale najprawdopodobniej w szlachetnym uniesieniu wyssał go z palca.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Górnik to nie Motor. Bilety na półfinał już za dychę

Przedstawiciele pierwszoligowego Górnika poinformowali o cenniku i systemie dystrybucji biletów na historyczny półfinał Fortuna Pucharu Polski. Na początku kwietnia zielono-czarni podejmą w Łęcznej Raków Częstochowa.

Fot. Archiwum

Można się spodziewać, że mecz z Rakowem będzie w Łęcznej piłkarskim świętem. Stadion Górnika może pomieścić 7200 kibiców

Protest zamiast święta

Ceny biletów na mecz Fortuna Pucharu Polski były ostatnio gorącym tematem na Lubelszczyźnie. A to dlatego, że kibiców wzburzyły ceny podyktowane przez Motor Lublin, który w ramach ćwierćfinału „Turnieju tysiąca drużyn" podejmował na Arenie Lublin właśnie Raków Częstochowa.

Cena wejściówki dla osoby dorosłej w trwającej pierwszej turze sprzedaży wynosiła bowiem aż 55 złotych. Taką samą kwotę należało zapłacić w przypadku biletu ulgowego i dla dziecka do 15. roku życia. W drugiej turze sprzedaży cena każdej z kart wstępu wzrosła do 65 złotych.

Grupa najbardziej zagorzałych sympatyków Motoru wydała w tej sprawie oświadczenie, określając zaproponowane kwoty „skandalicznymi". Motor zareagował na ten wpis „z żalem, ale i zaskoczeniem", podkreślając, że „strategia cenowa nie może być rozpatrywana w odniesieniu do jednego wydarzenia, ale całego sezonu".

Efekt był taki, że zamiast piłkarskiego święta na stadionie doszło do protestu fanów gospodarzy. Z uwagi na ustalone przez klub ceny biletów grupa najbardziej zagorzałych sympatyków nie prowadziła zorganizowanego dopingu. Solidaryzowali się z nimi kibice Rakowa, którzy dodatkowo wywiesili transparent o treści „Tomczyk szanuj kibica każdego, bo nie będziesz mieć żadnego". Tekst był skierowany do prezesa Motoru.

Najtańsze już za złotówkę

Z pewnością wnioski z tej sytuacji wyciągnęli włodarze pierwszoligowego Górnika. Zielono-czarni w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski, w debiucie trenera Ireneusza Mamrota, pokonali drugoligową Pogoń Siedlce. Półfinał to dla „Górników" pierwsze takie osiągnięcie w historii klubu.

Pomimo tego, mecz z Rakowem Częstochowa, który będzie rywalem łęcznian w półfinale, będzie można obejrzeć z trybun już za 20 zł - konkretnie za bilet na niezadaszoną trybunę B. Wejściówki na sektory kryte w pierwszej fazie sprzedaży będą kosztować 30 zł. Od 27 marca ich cena wzrośnie z kolei do 40 zł. Dzieci i młodzież do 18 lat na całym stadionie za bilet zapłaci 20 zł, jednak na trybunie B do wyczerpania limitowanej puli 500 sztuk dzieci i młodzież zapłacą 10 zł.

Dla rodzin z dziećmi na sektorach 0 i 1 trybuny C w strefie rodzinnej wszyscy zapłacą za bilet tyle, co dzieci – 20 zł. Posiadacze karnetów Wiosna 2023 otrzymają 50 proc. rabatu na zakup biletu oraz gwarancję rezerwacji swojego miejsca z karnetu do 26 marca. Klub przygotował rabat dla osób, które w jednej transakcji zakupią więcej niż cztery bilety - Górnik dorzuca od siebie piąty bilet za symboliczną złotówkę.

Uczniowie dostaną 50 proc. rabatu od ceny normalnej wejściówki, a dzieci i młodzież w grupach zorganizowanych za bilety zapłacą 10 zł.

Sprzedaż wejściówek rozpocznie się we wtorek, 14 marca, o godz. 10. Bilety będą dostępne na stronie internetowej bilety.gornik.leczna.pl oraz w salonikach prasowych sieci Kolporter.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Arka - Górnik (po zamknięciu wydania)
Resovia - Odra 2:0
Sandecja - Katowice 1:1
Wisła - Tychy 2:1
Zagłębie - Skra 0:1
Podbeskidzie - Chrobry 6:0
Termalica - Puszcza (przełożony)
ŁKS - Stal 1:0
Chojniczanka - Ruch 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	23	47	41-22
2.	Ruch Chorzów	23	45	31-19
3.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	39	34-23
4.	Wisła Kraków	23	39	36-26
5.	Puszcza Niepołomice	22	38	32-24
6.	Arka Gdynia	22	37	41-29
7.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	35	34-27
8.	Chrobry Głogów	23	34	37-41
9.	Stal Rzeszów	23	32	36-31
10.	GKS Katowice	23	30	26-26
11.	GKS Tychy	23	27	35-35
12.	Zagłębie Sosnowiec	23	25	25-32
13.	Resovia	23	24	24-37
14.	Górnik Łęczna	22	23	29-32
15.	Odra Opole	23	22	28-39
16.	Skra Częstochowa	23	21	13-32
17.	Chojniczanka Chojnice	23	19	25-38
18.	Sandecja Nowy Sącz	23	19	20-34

Następna kolejka (17-19.03.): Górnik - Chojniczanka (18.03., g. 15), Ruch - ŁKS, Stal - Termalica, Puszcza - Podbeskidzie, Chrobry - Zagłębie, Skra - Wisła, Tychy - Sandecja, Katowice - Resovia, Odra - Arka

dsm

Lider klęknął w Puławach. „Retleś" za trzy punkty!

Piłkarze Wisły zanotowali pierwszy zwycięstwo w tym roku. Po bardzo dramatycznej końcówce i zaciętym spotkaniu nasi piłkarze pokonali lidera tabeli - Kotwicę Kołobrzeg.

Szalona radość puławian po golu Dawida Retlewskiego. Wisła pokonał Kotwicę!

Przed spotkaniem trener Dumy Powiśla dokonał trzech zmian w wyjściowym składzie swojego zespołu. Pauzującego za cztery żółte kartki Łukasza Wiecha zastąpił Robert Majewski, Kamila Karuglewicza zastąpił Dominik Banach, a w środku pola kibice przy Hauke-Bosaka mieli okazję obejrzeć Przemysława Skałeckiego.

Od samego początku inicjatywa w tym spotkaniu należała do piłkarzy Wisły. W 8. minucie gry o włos od strzelenia pierwszego wiosennego gola był Mateusz Klichowicz, który uderzył zza pola karnego, ale stojący w bramce Kotwicy Miłosz Garstkiewicz sparował futbolówkę na rzut rożny. W 26. minucie kibice na trybunach mogli już fetować gola swoich ulubieńców. Po centrze z rzutu rożnego w wykonaniu Krystiana Putona w polu karnym gości doszło do sporego zamieszania i najsprytniejszy w „szesnastce" kołobrzeżan okazał się Przemysław Skałecki, który pokonał Garstkiewicza. Cztery minuty później powinno być już 2:0 dla gospodarzy, ale Robert Janicki, zamiast podawać do lepiej ustawionego Adriana Paluchowskiego, zdecydował się na strzał z 10 metra, który złapał golkiper przyjezdnych.

Pod koniec pierwszej części gry ekipa trenera Marcina Płuski wyrównała stan spotkania. W pole karne Wisły wpadł Paweł Łysiak i mimo że wydawało się, że faulował Bartosza Bernarda, Rafał Rokosz z Siemianowic Śląskich nakazał grać dalej, co wykorzystał zawodnik z Kołobrzegu, uderzając piłkę do bramki Błażeja Sapielaka. Warto dodać, że wiślakom w tej sytuacji szczęście nie dopisało dwukrotnie, bowiem piłka po strzale Łysiaka otarła się o Wojciecha Błyszkę, czym zmyliła golkipera miejscowych.

Pięć minut po rozpoczęciu drugiej części gry wiślacy mogli prowadzić. Kolejny raz z rzutu rożnego centrował Puton, a dobrym strzałem głową popisał się Skałecki. Tym razem piłka ku rozpaczy fanów Dumy Powiśla minęła bramkę Garstkiewicza o centymetry. Im dłużej trwał ten mecz, tym ekipa Wisły częściej gościła na połowie Kotwicy. Po podopiecznych trenera Mariusza Pawlaka widać było chęć rewanżu za porażkę w sierpniu w Kołobrzegu. Szczególnie aktywny był Mateusz Klichowicz, który jednak nie mógł trafić do bramki rywali. Najbliżej wpisania się na listę strzelców były pomocnik był w 78. minucie gry, jednak jego uderzenie pewnie złapał Garstkiewicz.

Końcówka spotkania to akcja za akcję i wiele emocji. W drugiej minucie doliczonego czasu spotkania wiślacy dopięli swego i kibice przy Hauke-Bosaka mogli cieszyć się z drugiej bramki. Z prawej strony futbolówkę dograł Kamil Kargulewicz, a znajdujący się na piątym metrze od bramki Dawid Retlewski uprzedził młodzieżowca z Kołobrzegu i sprytnym strzałem skierował piłkę do siatki, dzięki czemu ekipie Wisły udał się rewanż za jesienną porażkę nad morzem poniesioną w bardzo podobnych okolicznościach.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Kotwica Kołobrzeg
2:1 (1:1)

Bramki: Skałecki 26`, Retlewski 90+2` - Łysiak 43`.
Wisła: Sapielak - Cheba, Majewski, Błyszko, Bernard, Skałecki (75` Kona), Klichowicz (88` Kaczmarek), Puton, Banach (66` Kargulewicz), Janicki (66` Ryszka), Paluchowski (66` Retlewski).
Kotwica: Garstkiewicz - Kostkowski, Kosakiewicz (81` Kozajda), Cywiński, Frączczak, Łysiak (66` Goncerz), Sierpina, Nojszewski (75` Kort), Obst, Witasik, Kaczmarek (66` Wolsztyński).
Żółte kartki: Paluchowski, Skałecki, Cheba - Cywiński, Frączczak, Witasik, Obst, Wolsztyński.
Czerwona kartka: Pawlak 90+3`, trener Wisły za utrudnianie wznowienia gry.
Sędziował: Rokosz (Siemianowice Śląskie).
Widzów: 450.

mp

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Wisła - Kotwica 2:1
Jastrzębie - Siarka 3:1
Hutnik - Radunia 1:3
Lech II - Zagłębie II 2:1
Znicz - Polonia 1:0
Śląsk II - Garbarnia 2:3
Pogoń - Górnik 3:2
Kalisz - Motor 0:1
Stomil - Olimpia 0:0

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	34:22
2	KKS Kalisz	22	39	43:28
3	Znicz Pruszków	22	38	33:25
4	Polonia Warszawa	22	38	34:23
5	Wisła Puławy	22	37	38:24
6	Stomil Olsztyn	22	36	33:24
7	Olimpia Elbląg	22	35	31:22
8	Motor Lublin	22	31	28:28
9	Pogoń Siedlce	22	29	28:28
10	Lech II Poznań	22	29	29:33
11	GKS Jastrzębie	22	27	24:32
12	Radunia Stężyca	22	26	33:38
13	Górnik Polkowice	22	24	30:35
14	Garbarnia Kraków	22	23	37:44
15	Hutnik Kraków	22	23	33:42
16	Siarka Tarnobrzeg	22	22	26:35
17	Zagłębie II Lubin	22	22	29:52
18	Śląsk II Wrocław	22	21	29:37

NASTĘPNA KOLEJKA (18/19.03): Zagłębie II - Wisła, KKS Kalisz - GKS Jastrzębie, Motor - Pogoń, Górnik - Stomil, Olimpia - Śląsk II, Garbarnia - Znicz, Polonia - Lech II, Kotwica - Hutnik, Radunia - Siarka.

mp

REG

eprasa.pl 891b3ca4c1

Podlasie powalczyło w jaskini lwa. Wieczysta nieco lepsza

Bialczanie musieli pogodzić się z porażką z liderem. Podopieczni Artura Renkowskiego ulegli 2:3 Wieczystej Kraków.

Bialczanie powalczyli z murowanym faworytem. Pierwszy z lewej Filip Arak, który przedwcześnie musiał opuścić boisko (fot. Chachlowska, KS Wieczysta Kraków)

Zaczęło się idealnie. W 68. sekundzie biało-zieloni cieszyli się z prowadzenia. Jarosław Kosieradzki zagrał świetną piłkę z własnej połowy. Ta dotarła do Wiktora Niewiarowskiego, który pokonał Antoniego Mikulko i zdobył pierwszego gola w barwach Podlasia. To samo, nawet dwukrotnie mógł uczynić Damian Lepiarz. Napastnik sprowadzony z ŁKS-u Łagów miał dwie okazje sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale reprezentant Polski był górą. Miejscowi odpowiedzieli akcją Macieja Twardowskiego, który minął wychodzącego przed pole karne Rafała Misztala, ale w porę piłkę zabrał mu Filip Arak.

Druga część zaczęła się bardzo źle. W 10. sekundzie Manuel Torres chciał dośrodkować w pole karne. Futbolówka po drodze trafiła w rękę Arkadiusza Kota. Gracz Wieczystej nie pomylił się z 11 metrów, chociaż bramkarz Podlasia wyczuł intencję. Niespełna 120 sekund później bialczanie dostali kolejny cios. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Arak. Miejscowi wykorzystali to po niespełna kwadransie. Dośrodkowanie i ponowna ręka, tym razem Marcina Pigiela skutkowała karnym, którego wykorzystał Torres. Zawodnik lidera popisał się strzałem „ala Panenka", a futbolówka po odbiciu się od poprzeczki wpadła za linię bramkową.

Mimo osłabienia, podopieczni Artura Renkowskiego zdołali zmniejszyć rozmiary porażki. Dośrodkowanie z rzutu wolnego z prawej strony boiska spadło na głowę Adriana Wnuka. Wychowanek TOP-u mając przed sobą bramkarza, pewnie skierował piłkę do siatki. Dla niespełna 17-letniego zawodnika był to trzeci mecz w seniorach Podlasia i premierowy gol.

Wieczysta Kraków - Podlasie Biała Podlaska 3:2 (0:1)

Bramki: Torres 47` (k), 64` (k), Danielak 77` - Niewiarowski 2`, Wnuk 86`.

Wieczysta: Mikulko - Asmelash (70` Bąk), Faworow, Bujak, Klimczak (46` Kumah), Torres, Pałaszewski (46` Misak), Pietras, Majewski, Danielak, Twarowski (36` Hebel).

Podlasie: Misztal - Arak, Kot, Podstolak, Kozłowski, Pigiel, Bahonko, Niewiarowski, Kosieradzki (68` Wojczuk), Lepiarz (79 Wnuk), Nojszewski.

Żółte kartki: Danielak - Arak.

Czerwona kartka: Arak 49`, za dwie żółte kartki.

Sędziował: Goriwoda (Zabrze).

Widzów: 300.

Do dziesięciu razy sztuka?

Czy kibice w Białej Podlaskiej obejrzą pierwsze zwycięstwo w sezonie na własnym boisku?

ZAWODNIK MA GŁOS

Adrian Wnuk,
Podlasie

Niesamowite uczucie

Muszę przyznać, że zdobycie gola w seniorach to niesamowite uczucie. Jestem z tego bardzo zadowolony i dziękuje trenerowi, że dał mi szansę, żeby się pokazać. Żałuję, że nie udało się ugrać choćby punktu. Mimo wszystko jestem bardzo zadowolony ze swojego występu

W sobotę o godz. 15:00 Podlasie podejmie Wisłokę Dębica. - Liczymy na przełamanie. Najwyższa pora na trzy punkty. Wiem, że jesteśmy w stanie to zrobić. Z Wieczystą pokazaliśmy, że nawet grając w osłabieniu, jesteśmy w stanie stworzyć dobre sytuacje. Mam nadzieję, że w sobotę będziemy mogli wreszcie cieszyć się z triumfu przed własną publicznością - mówi Adrian Wnuk, zawodnik Podlasia.

mp

Unia Tarnów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0). Wynik można było po prostu wylosować

Kopanina w śniegu. Orlęta kończyły w dziesiątkę

Po raz drugi w tym sezonie mecz Orląt i Unii rozgrywany był w anormalnych warunkach. Jesienią w błocie i strugach deszczu drużyna z Tarnowa wygrała 2:3. W sobotę, w spotkaniu granym w zadymce, na zaśnieżonym boisku białą piłką szczęście znowu było przy tarnowianach.

Fot. facebook Orlęta

Dla Arkadiusza Koroluczuka sobotni mecz był setnym w III lidze. Debiutował 15 sierpnia 2017 roku w Daleszycach: w 88 minucie zastąpił Arka Kota. W tamtym meczu grali jeszcze Piotr Zmorzyński, Karol Rycaj i Patryk Szymala

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z pokutującego za nadmiar żółtych kartek Pawła Chaliadki. W tej sytuacji na prawej obronie zagrał Adrian Duchnowski, a środek obrony ryglować mieli Szymon Kamiński i Gabor Żukowski.

Do przerwy dość szczęśliwie

Tak przebudowana obrona już w pierwszych sekundach udowodniła, że nie jest monolitem: w ciągu paru chwil Kacper Kołotyło kilka razy musiał wykazać się refleksem, a i tak Orlętom pomogło szczęście. Po 10 minutach gra się wyrównała, goście zaczęli dłużej utrzymywać się przy piłce, ale więcej sytuacji strzeleckich stwarzali sobie miejscowi. Los jednym i drugim pomagał i przeszkadzał mniej-więcej po równo.

W rozgrywanym niemal równolegle 30 kilometrów dalej meczu Wisłoka Dębica - KSZO 1929 sędzia podjął decyzję o przerwaniu go po I połowie.

Nie widać linii, nie widać piłki...

W drugiej połowie sędzia kilka razy musiał przerywać grę, żeby można było odśnieżyć chociaż linie pola karnego. Zwykle w takich okolicznościach piłka zamieniana jest na pomarańczową, ale okazało się, że takiej w tarnowskim magazynku nie było. Gra była zupełnie chaotyczna, rządził przypadek, piłkarze walczyli nie tyle o piłkę, co o utrzymanie się na nogach. O wyniku zadecydowało zdarzenie z 75. minuty: Gabor Żukowski łatwo przegrał pojedynek w polu karnym i postanowił ratować się faulem. Rzut karny pewnie wykorzystał Artur Biały.

Orlęta nie zdołały przejąć inicjatywy i stworzyć sytuacji strzeleckich. Co gorsza, w doliczonym czasie gry próbujący przerwać kontratak Unii poza polem karnym zagrał piłkę ręką i sędzia wyrzucił go z boiska. Ponieważ limit zmian był już wykorzystany, do bramki wszedł obrońca Żukowski. Poradził sobie zupełnie poprawnie, ale nikła z tego pociecha.

A sędzia był z Tarnowa

Na marginesie warto wspomnieć o powracającym problemie dyskusyjnej polityki wyznaczania sędziów. Prowadzący sobotnie spotkanie pan Jakub Pych pochodzi z... Tarnowa. Nawet jeśli przyjąć, że wszystkie jego decyzje były poprawne (w końcówce meczu kilka wzbudziło wątpliwości, ale wyniku z pewnością nie wypaczył), nie można zrozumieć, po co dawać okazję do pozasportowych domysłów i wątpliwości?

Został jeden zdrowy bramkarz

Wynik rozgrywanego w takich warunkach meczu o niczym nie świadczy. Trener Raczyński po meczu podkreślał, że Orlęta nie mogły pokazać swojego największego atutu, czyli szybkiej gry po ziemi. W nadchodzącym tygodniu przed nim zresztą do rozwiązania sporo zagadek. W sobotę o 15 do Radzynia przyjedzie Chełmianka. O ile raczej przesądzone jest, że pierwszym bramkarzem w najbliższych kilkunastu dniach będzie Damian Maksymowicz, jednak - odpukać w niemalowane!!! - kto w razie nieszczęścia zastąpi Maksymowicza? Czasem na treningach dla zabawy do bramki wchodził m.in. Szymon Kamiński i radził sobie znakomicie, ale i jego w sobotę nie będzie w protokole: „Kamyk" dostał w Tarnowie czwartą żółtą kartkę i nie zagra. Pozyskać kogoś awaryjnie nie będzie łatwo, zresztą dobrzy bramkarze o tej porze roku najczęściej mają pracodawców.

Zbigniew Smółko

Unia Tarnów – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Biały (75-z karnego).

Unia: Zając – Adamski, Kajpust, Węgrzyn, Łazarz, Kron (60 Sojda), Biś, P. Orlik, K. Orlik (86 Wardzała), Biały (76 Bajorek), Mida (86 Putin).

Orlęta: Kołotyło – Duchnowski, Kamiński, Żukowski, Szymala, Korolczuk, Kobiałka, Rycaj, Szczygieł, Zmorzyński, Maj.

Żółte kartki: Kron, Węgrzyn, Sojda – Korolczuk, Maj, Kamiński, Żukowski, Chaliadka.

Czerwona kartka: Kacper Kołotyło (Orlęta za zagranie ręką za polem karnym).

Widzów 400, w tym 50-osobowa zorganizowana grupa z Radzynia

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

REG

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Wieczysta - Podlasie 3:2
Bramki: Torres 47` (k), 64` (k), Danielak 77` - Niewiarowski 2`, Wnuk 86`.

Unia - Orlęta 1:0
Bramka: Biały 75` (k).

Czarni - Wisła 2:1
Bramki: Kardyś 47`, 49` - Sudy 12`.

Avia - Podhale 1:1
Bramki: Kursa 57` - Kawula 21`.

Wiązownica - Stal 1:1
Bramki: Chełmecki 90` - Kołbon 62`.

Cracovia II - Lublin. 9:0
Bramki: Bociek 3`, Ożóg 31`, Stróżik 39`, 44`, Budziński 56`, Kapek 58`, Płocki 69` (s), Wojtyśko 75`, Pieńczak 80`.

Wisłoka - KSZO
Mecz przerwany po I połowie przy stanie 2:0 z powodu śnieżycy.

Chełmianka - Sokół - przeł.

Korona - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wieczysta Kraków	19	40	40:18
2	Stal Stalowa Wola	19	38	32:19
3	Cracovia II Kraków	19	36	47:21
4	Avia Świdnik	19	36	28:14
5	Orlęta Radzyń Podl.	19	35	31:24
6	Korona II Kielce	19	27	35:22
7	KSZO Ostrowiec Św.	18	27	29:21
8	Wisłoka Dębica	18	26	29:26
9	Podlasie Biała Podlaska	19	23	24:25
10	Czarni Połaniec	19	22	21:32
11	Unia Tarnów	19	22	19:41
12	Sokół Sieniawa	18	21	28:38
13	Chełmianka Chełm	18	20	27:26
14	Podhale Nowy Targ	19	20	21:29
15	Lublinianka Lublin	19	16	25:41
16	KS Wiązownica	19	14	22:40
17	Wisła Sandomierz	19	12	19:49
18	ŁKS Łagów	19	37	27:18

NASTĘPNE KOLEJKI

(18/19.03): Orlęta - Chełmianka (sob., godz. 15:00), Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 15:00), Wisła - Cracovia II, Lublinianka - KS Wiązownica, Stal - Unia, Sokół - Wieczysta, KSZO - Korona II, Podhale - Czarni, ŁKS Łagów - Avia 0:3 (wo).

(25/26.03): Korona II - Podlasie, Wieczysta - Orlęta (sob., godz. 12:00), Podhale - Wisła, Avia - KSZO, Wisłoka - Sokół, Chełmianka - Stal, Unia - Lublinianka, KS Wiązownica - Cracovia II, Czarni - ŁKS Łagów 3:0 (wo).

mp

eprasa.pl 891b3ca4c1

Orlęta chcą utrzymania

Koniec testowania. Czas na granie. Piłkarze z Łukowa już w najbliższą sobotę rozegrają pierwsze spotkanie o punkty. I to z liderem. Nasi jadą do Świdnika.

Przed drużynami IV ligi trzy mecze rundy zasadniczej. Następnie pięć najlepszych drużyn z I i II grupy stworzy stawkę mistrzowską, a pozostałe reprezentacje będą walczyć o uchronienie się przed degradacją. Gdyby teraz stworzyć tabelę grupy spadkowej, łukowianie zajmowaliby przedostatnią pozycję wraz z Kryształem Werbkowice. Czy żółto-czerwonych stać na wiosenne regularne wygrywanie?

ROZMOWA Z Maciejem Sygą, trenerem Orląt Łuków

W Orlęta są gotowe?
- Na tyle, na ile mogą. Jest pozytywne nastawienie, motywacja. Wiadomo, że nie nastawiamy się na regularne wygrywanie. Popatrzmy tylko na rywali w trzech pierwszych meczach. Zmierzymy się ze Świdniczanką, z Huraganem i z Lewartem, które są już pewne gry w grupie mistrzowskiej.

W Ale piłka lubi niespodzianki...
- Dokładnie. Wszystko zweryfikuje boisko. Wiadomo, że nie będziemy faworytami spotkań, ale każde starcie rozpocznie się od wyniku bezbramkowego, a po płycie będzie biegało po 11 zawodników z każdej strony. Wierzę, że jesteśmy w stanie zrobić kilka niespodzianek. Mogę obiecać, że tanio skóry nie sprzedamy. Zdajemy sobie sprawę, że każdy kolejny mecz będzie tym o przysłowiowe życie.

W W zespole doszło do sporych ruchów kadrowych...
- Robiliśmy wszystko, by wzmocnić kadrę. Mam nadzieję, że ci, którzy przyszli, dadzą więcej jakości. Pozyskaliśmy graczy, którzy powinni być wzmocnieniami ekipy.

Wielkim wzmocnieniem Orląt jest Sebastian Sowisz, który po grze w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski wrócił do Łukowa, by pomóc w walce o utrzymanie (fot. Gerard Maksymiuk)

W Na tydzień przed ligą pogoda pokrzyżowała plany...
- Co zrobić. W Łukowie nie mamy sztucznego boiska. Z Polesiem Kock chcieliśmy zagrać na naturalnej nawierzchni. Nie udało się. Ponowny wyjazd na sparing i zapłacenie za grę na sztucznej płycie wiąże się z kosztami. Postanowiłem, że zawodnicy będą mieli wolny weekend. Odpoczną, wyleczą się, bo nie ma co ukrywać, że pojawiło się sporo przeziębień. Przed nami ostatni mikrocykl i walka o punkty.

W Jak będzie wyglądał ostatni mikrocykl?
- Skupimy się na taktyce i pracy nad szybkością. Mamy trochę materiału o rywalach. Przeanalizujemy ich słabe i mocne strony.

W O utrzymanie będzie szalenie trudno?
- Wszyscy zdajemy sobie sprawę. Skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu. Dopiero później popatrzymy na tabelę. Trzeba pamiętać, że po rundzie zasadniczej będziemy mieli do rozegrania aż dziewięć spotkań. To sporo. Trzeba myśleć pozytywnie.

W Według informacji z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, aż siedem drużyn może pożegnać się z czwartą ligą...
- Poczyniliśmy pewne kroki, by decyzja była inna. Zobaczymy. Poczekamy.
Wielu kibiców już teraz widzi Orlęta w przyszłym sezonie w Klasie Okręgowej...
- Każdemu, kto tak uważa, mogę tylko przyklasnąć. Nie ma problemu. Robimy swoje. Jak już mówiłem, przed nikim się nie położymy.

mp

Huragan chce pierwszej piątki

W sobotę premierowy mecz o punkty w IV lidze rozegra Huragan. Międzyrzeczanie zmierzą się na wyjeździe ze Stalą Poniatowa. Zapraszamy na rozmowę ze szkoleniowcem wicelidera grupy I - Damianem Pankiem.

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

W Jak forma?
- Ciężko mi jednoznacznie powiedzieć. Miniony tydzień nie wyglądał tak, jakbym sobie tego życzył. Sądzę, że brakuje nam kilku jednostek na pełnowymiarowym boisku, by poprawić elementy taktyczne. Na naturalnej nawierzchni trenowaliśmy naprawdę rzadko, ale takie mamy realia. Chcielibyśmy mieć do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią. Mam nadzieję, że w tym tygodniu wszystko odbędzie się bez przeszkód.

W Ruchy kadrowe...

- Nie planowaliśmy wielkich roszad. Chcieliśmy spokojnie przepracować cały okres przygotowawczy. Ruch transferowy zrobił się sam z siebie. Musieliśmy szukać następców dla Karola Grochowskiego i Klima Gavlilova. Pozyskaliśmy Wowę Lisnyaka, Vladimira Savchika oraz Gabriela Mierzwińskiego. Przyszedł Marcin Tkaczuk. Staraliśmy uzupełnić kadrę i wierzę, że to się udało. Najważniejsze było to, by zachować trzon zespołu.

W Kiedy wróci Patryk Pakuła?
- Ma szkolenie wojskowe do soboty włącznie. Nie będę mógł skorzystać z niego na inaugurację. Przez cały okres przygotowawczy solidnie pracował i wierzę, że w miarę szybko będzie w pełnej dyspozycji.

W A jak zdrowie pozostałych?
- Wierzę, że nic się nie wydarzy i w pierwszym spotkaniu zagramy w niemal najsilniejszym składzie.

W Gdybym zaproponował miejsce na podium na koniec sezonu?
- Biorę w ciemno.

W Więc jaki jest cel Huraganu na drugą część sezonu?
- Sukcesem byłoby zakończenie rozgrywek w pierwszej piątce. Patrzę na realia połączonych grup. Byłoby to fajne zwieńczenie sezonu.

W Kto awansu do trzeciej ligi?
- Świdniczanka i to bez słowa chyba.

mp

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

Trener: Damian Panek
Asystent trenera: Paweł Komar
Kierownik drużyny: Artur Kwaśniewski
Fizjoterapeuta: Rafał Korgol

BRAMKARZE
Wiktor Krasowski, Michał Nowosz
OBROŃCY
Mateusz Konaszewski, Paweł Komar, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Gabriel Mierzwiński
POMOCNICY
Bartłomiej Goździołko, Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Adrian Opolski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Maciej Kuć, Vladzislau Sauchyk, Volodymyr Lisniak, Marcin Tkaczuk
NAPASTNICY
Mariusz Chmielewski, Patryk Pakuła, Kacper Śledć
PRZYBYLI: Gabriel Mierzwiński (Podlasie Biała Podlaska), Marcin Tkaczuk (Krzna Rzeczyca), Vladzislau Sauchyk, Volodymyr Lisniak (kluby na Ukrainie i na Białorusi).
ODESZLI: Karol Grochowski (zrezygnował z gry), Vladyslav Pnevsky (szuka klubu), Klimentsy Gavrilov (powrót na Białoruś).

mp

ORLĘTA ŁUKÓW

Trener: Maciej Syga
Asystent trenera: Rafał Jaworski
Kierownik drużyny: Artur Gaj

KADRA ORLĄT
BRAMKARZE
Aleksander Żmuda, Dawid Kuźma, Adam Maciąg
OBROŃCY
Jacek Mielnik, Jan Stolarski, Dorian Machniak, Jakub Rybka, Michel Elou Siaka Faye, Bartosz Młynarczyk, Paweł Szlaski, Adrian Kłosowski, Rafał Jaworski
POMOCNICY
Jakub Bas, Daniel Korol, Patryk Kierepka, Sebastian Sowisz, Bartosz Kłoda, Bartosz Chojniak, Cyprian Niezabitowski, Damian Ozygała, Patryk Mirga
NAPASTNICY
Adrian Siemieniuk, Szymon Łukasiewicz, Łukasz Kiryło
PRZYBYLI: Adam Maciąg (Podlasie Biała Podlaska), Michel Elou Siaka Faye (U.S. Guree - Senegal), Jan Stolarski (Unia Racibórz), Patryk Kierepka (Gryf Gmina Zamość), Sebastian Sowisz (Orlęta Radzyń Podlaski), Łukasz Kiryło (Orkan Wojcieszków), Cyprian Niezabitowski, Dorian Machniak (obaj z drużyny młodzieżowej).
ODESZLI: Oskar Siwek (Polesie Kock), Kacper Lipiński (Opolanin Opole Lubelskie), Kacper Kania (AZ-BUD Komarówka Podlaska), Piotr Krzewski (Victoria Parczew), Mariusz Nurzyński (Bad Boys Zastawie).

mp

Puchar w środę

W miniony weekend miały odbyć się dwa mecze w ramach Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania Niwy Łomazy z ŁKS-em Łazy oraz Lutni Piszczac z Huraganem Międzyrzec Podlaski zostały przełożone ze względu na złe warunki atmosferyczne. Znamy nowe terminy spotkań.

IV RUNDA PP
(22.03., godz. 16:00)
Niwa - ŁKS Łazy
Orlęta II Ł. - Unia K. 2:2, k. 3:5
Grom - Lutnia 2:3

ĆWIERĆFINAŁY
(22.03., godz. 16:00)
Lutnia - Huragan
(29.03., godz. 16:00)
Niwa/ŁKS - Unia K.

mp

IV LIGA gr.I

PROGRAM 16. KOLEJKI
(18.03., godz. 13:00)
Motor II - Górnik II
(18.03., godz. 14:00)
Bug - Opolanin
(18.03., godz. 14:00)
Świdnicz. - Orlęta
(19.03., godz. 15:00)
Stal - Huragan
(19.03., godz. 15:00)
Powiślak - Lewart

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka Św.	15	37	53:7
2	Huragan Międz.	15	31	36:13
3	Lewart Lubartów	15	29	29:14
4	Stal Poniatowa	15	29	34:13
5	Motor II Lublin	15	26	36:31
6	Powiślak Końsk.	15	19	30:29
7	Górnik II Łęczna	15	18	27:22
8	Opolanin Opole L.	15	12	19:45
9	Orlęta Łuków	15	9	20:49
10	Bug Hanna	15	4	7:68

PROGRAM 17. KOLEJKI
(25.03., godz. 10:00)
Górnik II - Powiślak
(25.03., godz. 13:00)
Huragan - Orlęta
(25.03., godz. 15:00)
Opolanin - Motor II
(25.03., godz. 15:00)
Lewart - Stal
(25.03., godz. 15:00)
Bug - Świdniczanka

PROGRAM 18. KOLEJKI
(02.04., godz. 15:00)
Motor II - Bug
Powiślak - Opolanin
Stal - Górnik II
Orlęta - Lewart
Świdnicz. - Huragan

IV LIGA gr.II

PROGRAM 16. KOLEJKI
(18/19.03)
Grom - Gryf
POM Iskra - Stal
Start - Sparta
Tomasovia - Błękitni
Kryształ - Granit

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	15	35	32:13
2	Tomasovia Tom. L.	15	34	44:14
3	Stal Kraśnik	15	30	41:13
4	Granit Bychawa	15	27	17:14
5	Gryf Gm.Zamość	15	26	32:19
6	Grom Różaniec	15	15	19:34
7	Sparta Rejowiec F.	15	14	17:33
8	Iskra Piotrowice	15	11	16:35
9	Błękitni Obsza	15	10	12:34
10	Kryształ Werb.	15	9	14:35

NASTĘPNE KOLEJKI
(25/26.03): Kryształ - Grom, Granit - Tomasovia, Błękitni - Start, Sparta - POM Iskra, Stal - Gryf.
(01/02.03): Grom - Stal, Gryf - Sparta, POM Iskra - Błękitni, Start - Granit, Tomasovia - Kryształ.

BIA

eprasa.pl 891b3ca4c1

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ

Już w najbliższy weekend odbędzie się pierwsza kolejka rundy wiosennej w Klasie Okręgowej. Do jakich zmian kadrowych doszło w ekipach z naszej okolicy? Zapraszamy do lektury.

UNIA ŻABIKÓW
Trener: Artur Dadasiewicz
Kierownik drużyny: Krzysztof Kępa
BRAMKARZE
Alan Dąbkowski, Szymon Turski, Mateusz Kwaśny, Sylwester Sposób
OBROŃCY
Paweł Palica, Łukasz Frączek, Przemysław Bednarczyk, Jakub Kałuski, Bartosz Kozłowski, Mikołaj Golec, Bartłomiej Błyskun
POMOCNICY
Mateusz Pawelec, Krystian Garbacik, Kacper Semeniuk, Damian Drygiel, Sebastian Koczkodaj, Michał Jurkowski, Paweł Rybak
NAPASTNICY
Kacper Borkowski, Dariusz Ptaszyński, Jakub Wachnik, Maciej Niewęgłowski, Damian Pliszka
PRZYBYLI: Michał Jurkowski (nowozgłoszony).
ODESZLI: Dariusz Mirosław (Orzeł Czemierniki).

UNIA KRZYWDA
Trener: Zbigniew Lamek
Kierownik drużyny: Grzegorz Piszcz
BRAMKARZE
Dariusz Dadasiewicz, Paweł Lamek
OBROŃCA
Radosław Wesołowski, Grzegorz Piszcz, Arkadiusz Łukasik, Michał Łukasik, Patryk Bielecki, Jakub Gajownik, Grzegorz Filip, Cezary Bieńczyk, Arkadiusz Białach, Konrad Bialach, Marcin Piszcz, Marcin Izdebski
POMOCNICY
Bartosz Wojtaś, Szymon Walo, Bartosz Kryczka, Mateusz Kot, Radosław Komar, Radosław Cieślak, Adrian Chmiel, Sebastian Bober
NAPASTNICY
Damian Nankiewicz, Patryk Bober, Rosłoń Dawid, Mateusz Kępka.
PRZYBYLI: -
ODESZLI: -

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI
Trener: Robert Nowacki
Kierownik drużyny: Mateusz Zając, Wojciech Maślach
BRAMKARZE
Norbert Łukaszuk, Szymon Głębocki, Mariusz Golonka
OBROŃCY
Mateusz Kobojek, Artur Dymek, Mateusz Sidor, Patryk Reszka, Patryk Burda, Michał Syta, Mateusz Kapitan
POMOCNICY
Piotr Łoziński, Jacek Fijałek, Bartosz Drygiel, Michał Urbaniak, Karol Wierzbicki, Krystian Ślusarczyk, Kacper Koczkodaj, Piotr Mitura, Paweł Węcław, Jakub Pawłowski, Kacper Drygiel
NAPASTNICY
Denis Sadowski, Tomasz Końka, Konrad Michalski, Marcin Łukaszuk
PRZYBYLI: Mateusz Kapitan (Agrotex Milanów).
ODESZLI: Emil Mazurek (Agrotex Milanów).

AGROTEX MILANÓW
Trener: Daniel Syta
Kierownik drużyny: Marek Burzec
BRAMKARZE
Damian Kruczek, Jakub Król, Mikołaj Bałaban
OBROŃCY
Kamil Daszczyk, Bartłomiej Pawlak, Sebastian Magier, Maksymilian Magier, Marek Gil, Mateusz Antoniuk, Piotr Witkowski, Krzysztof Samorański, Filip Kamiński, Krystian Gidlewski
POMOCNICY
Franciszek Kowalski, Konrad Iwaniuk, Krystian Pieńkus, Karol Kamiński, Jakub Kolęda, Maciej Kamiński, Krystian Łotys, Michał Dąbrowski, Bartłomiej Lendzion
NAPASTNICY
Mateusz Podgajny, Sebastian Ostapiuk, Emil Mazurek, Grzegorz Romaniuk
PRZYBYLI: Krystian Łotys (wznowił treningi), Emil Mazurek (Młodzieżówka Radzyń Podl.), Damian Kruczek (Wodnik Uścimów), Grzegorz Romaniuk (powrót po kontuzji).
ODESZLI: Kamil Romaniuk, Eryk Romaniuk (obaj nie wznowili treningów).

ŁKS ŁAZY
Trener: Henryk Pałucki
Kierownik drużyny: Marcin Chwedoruk
BRAMKARZE
Włodzimierz Lisiewicz, Dominik Dąbrowski, Michał Ochnio
OBROŃCY
Łukasz Ebert, Piotr Zarzycki, Kacper Ostojski, Daniel Goławski, Piotr Fortuna, Piotr Gomółka, Jakub Chromiński
POMOCNICY
Adrian Gałach, Maciej Mądry, Albert Krukow, Michał Wereszczyński, Damian Soćko, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Radosław Szustek, Mateusz Ebert, Jakub Grzywacz, Jakub Rożen, Michał Gryczka.
NAPASTNICY
Marcin Pasztaleniec, Mateusz Wysokiński, Konrad Zdanikowski, Maciej Janaszek, Marcin Chwedoruk
PRZYBYLI: Jakub Rożen (Orlęta Łuków).
ODESZLI: Krzysztof Kierych (wyjazd za granicę).

BAD BOYS ZASTAWIE
Trener: Przemysław Tryboń
Kierownik drużyny: Lech Gromada
BRAMKARZE
Damian Bojanek, Sebastian Łukasik, Jakub Łączek.
OBROŃCY
Marcin Cizio, Jakub Kajda, Konrad Kępka, Adrian Wołoszka, Bartosz Rosłoń, Andrzej Nurzyński, Dominik Śledź, Michał Świętochowski.
POMOCNICY
Kamil Walo, Emil Król, Mateusz Cizio, Patryk Stosio, Wojciech Góral, Dawid Czerniewicz, Hubert Niedziółka, Jakub Kępka, Dmitry Khramiankou, Leszek Gromada.
NAPASTNICY
Michał Botwina, Mariusz Nurzyński, Maciej Kania, Robert Wołoszka, Szymon Mróz.
PRZYBYLI: Michał Botwina (Perła Złotokłos), Sebastian Łukasik (Dwernicki Stoczek Łukowski), Dawid Czerniewicz (Górnik Łęczna), Mariusz Nurzyński (Orlęta Łuków), Bartosz Rosłoń (Start Gózd), Dmitry Khramiankou (Dynamo Brześć).
ODESZLI:.

LZS DOBRYŃ
Prezes: Wiesław Rzymowski
Trener: Marcin Korneluk
Asystent trenera: Marcin Łukaszuk
Kierownik drużyny: Bartłomiej Łukaszuk
BRAMKARZE
Tomasz Andrzejuk, Łukasz Daniluk, Grzegorz Michaluk
OBROŃCY
Łukasz Biernacki, Mateusz Cydejko, Mateusz Kaliszuk, Marcin Korneluk, Kamil Mądry, Timur Pawluczik, Patryk Selewoniuk, Adrian Snochowski, Kamil Staszczuk
POMOCNICY
Krzysztof Biegajło, Stanisław Bielecki, Mateusz Caruk, Piotr Demidziak, Łukasz Kozakiewicz, Kacper Kozłowski, Konrad Mądry, Paweł Marczuk, Hubert Sidoruk, Kamil Starostka
NAPASTNICY
Rafał Andrzejuk, Marek Buch, Mateusz Golec, Mateusz Kot, Jarosław Mroczkowski, Mieczysław Rybaczuk, Mateusz Staszuk
PRZYBYLI: -.
ODESZLI: Bartosz Goławski (Czarni Chrząstawa).

ABSOLWENT DOMASZEWNICA
Trener: Krzysztof Jędruchniewicz
Kierownik drużyny: Tomasz Próchniewicz
BRAMKARZE
Norbert Szczygielski, Konrad Wypych, Rafał Mateusiak
OBROŃCY
Krzysztof Chodziński, Tomasz Kudlak, Krzysztof Jędruchniewicz, Waldemar Turski, Adrian Piotrowski, Bartosz Miazek, Kamil Zalewski, Tomasz Zborowski
POMOCNICY
Mateusz Bogusz, Arkadiusz Ksok, Marcin Kabat, Daniel Pioruński, Konrad Pioruński, Błażej Leszczak, Filip Dudziński, Damian Kabat, Paweł Śledź, Krystian Ośkiewicz,
NAPASTNICY
Kacper Piekarski, Cezary Mościcki
PRZYBYLI: Bartosz Miazek (Pogoń Siedlce), Konrad Wypych (Bór Dąbie), Paweł Śledź (Wóldom Wólka Domaszewska).
ODESZLI: -.

SOKÓŁ ADAMÓW
Trener: Wiesław Grula
Kierownik drużyny: Grzegorz Golian
BRAMKARZE
Marcin Dzido, Piotr Adamczyk
OBROŃCY
Maciej Domański, Maciej Kośmider, Karol Nowicki, Mateusz Skórka, Michał Stępniak, Włodzimierz Wrzosek
POMOCNICY
Jarosław Bosek, Rafał Cąkała, Jakub Nowicki, Piotr Okniński, Jacek Piotrowski, Mikołaj Pracz, Michał Rosiak, Marcin Sokołowski, Paweł Czubek, Albert Strzyżewski, Antoni Beczek
NAPASTNICY
Mateusz Baran, Mateusz Fredo, Norbert Osial, Patryk Walo, Jakub Wierzbicki
PRZYBYLI: -.
ODESZLI: -.

TYTAN WISZNICE
Trener: Michał Gromysz
Kierownik drużyny: Zenon Stawecki
BRAMKARZE
Sebastian Chwalczuk, Paweł Godzwon, Michał Iwaszko, Karol Makaruk
OBROŃCY
Eryk Jakubiuk, Piotr Żelazowski, Szymon Wtykło, Marek Bancarzewski, Paweł Tarasiuk, Radosław Tomczuk, Mateusz Kiryczuk, Mikołaj Brodzki
POMOCNICY
Jacek Bujnik, Tomasz Tabeński, Patryk Kisiel, Paweł Lewczuk, Mateusz Szyszłow
NAPASTNICY
Hubert Kopiś, Kamil Oniszczuk, Jakub Daniłosio, Przemysław Bujnik, Łukasz Semeniuk
PRZYBYLI: Paweł Godzwon (nowozgłoszony), Tomasz Tabeński (Dąb Dębowa Kłoda), Radosław Tomczuk (z drużyny juniorów).
ODESZLI: Bartłomiej Gryczuk (Victoria Parczew), Mateusz Demidowicz (szuka klubu).

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA
Trener: Witalij Melnychuk
Kierownik drużyny: Piotr Kalinowski
BRAMKARZE
Krzysztof Stężała, Łukasz Bierdziński, Krystian Matówka
OBROŃCY
Kacper Kania, Szymon Sokołowski, Paweł Klimiuk, Bartosz Bijata, Ernest Bobruk, Karol Borkowski, Robert Praszczak-Tracz
POMOCNICY
Dominik Derulkiewicz, Jakub Osypiuk, Maciej Kurowski, Antoni Zieniuk, Dawid Patkowski, Maciej Klimiuk, Łukasz Barańczuk, Tomasz Borowski, Kamil Bogucki, Mateusz Daniłko, Maciej Kossowski, Kacper Zieniuk, Grzegorz Jędrzejewski
NAPASTNICY
Marcin Mróz, Karol Oniszczuk
PRZYBYLI: Kacper Kania (Orlęta Łuków), Łukasz Bierdziński (Krzna Rzeczyca), Rafał Praszczak-Tracz (Lutnia Piszczac).
ODESZLI: Krzysztof Klimiuk (szuka klubu).

VICTORIA PARCZEW
Trener: Robert Różański
Kierownik drużyny: Jarosław Lewczuk
BRAMKARZE
Kacper Gołacki, Jakub Krzewski, Dawid Ludwinowski
OBROŃCY
Adrian Kozłowski, Bartłomiej Lewczuk, Jakub Bancerz, Wojciech Lewczuk, Deniz Kaya, Łukasz Dąbrowski, Marcin Chilimoniuk, Mateusz Zdziennicki, Szymon Kruk, Tomasz Świć
POMOCNICY
Antoni Jemiol, Damian Kamiński, Dawid Syryjczyk, Eryk Waniowski, Kacper Walicki, Michał Tokarzewski, Miłosz Panasiuk, Piotr Krzewski, Szymon Osieleniec, Damian Mroczek
NAPASTNICY
Albert Chomiuk, Bartłomiej Gryczuk, Damian Mroczek, Fabian Karwacki, Kacper Waniowski, Michał Gryczuk, Mikołaj Matejczuk, Wiktor Niziołek
PRZYBYLI: Bartłomiej Gryczuk (Tytan Wisznice), Kacper Walicki (Opolanin Opole Lubelskie), Piotr Krzewski (Orlęta Łuków), Deniz Kaya, Damian Mroczek (obaj z drużyn młodzieżowych).
ODESZLI: Jacek Fraszczyk (nie wznowił treningów).

KUJAWIAK STANIN
Trener: Andrzej Zarzycki
Kierownik drużyny: Ryszard Chmiel
BRAMKARZE
Krystian Kender, Michał Mazurek, Szymon Sprycha
OBROŃCY
Mateusz Kąkol, Dariusz Abramek, Jakub Stępniewski, Mariusz Zabłocki, Mariusz Gajownik, Michał Skwarek, Mateusz Goławski, Bartłomiej Szewczak
POMOCNICY
Dominik Adamiak, Dawid Grzyb, Szymon Siwiec, Krystian Osiński, Rafał „Rufus" Goławski, Mikołaj Mucha, Arkadiusz Gajowy, Krystian Stefaniak, Arkadiusz Lendzion, Kacper Chromiński, Marcin Skwarek
NAPASTNICY
Daniel Osiak, Adam Szewczak, Kacper Strzelec, Łukasz Szewczak
PRZYBYLI: Michał Mazurek, Łukasz Szewczak (obaj wznowili treningi), Dawid Grzyb (AR-TIG Huta Dąbrowa), Szymon Siwiec, Krystian Osiński (obaj Górnik Łęczna), Krystian Stefaniak, Kacper Strzelec, Bartłomiej Szewczak, Mikołaj Mucha, Jakub Stępniewski, Mateusz Goławski (wszyscy z drużyny juniorów).
ODESZLI: Jakub Dadasiewicz (Bizon Jeleniec), Łukasz Gajda, Patryk Gajda (obaj nie wznowili treningów).

LUTNIA PISZCZAC
Trener: Mateusz Kacik
Kierownik drużyny:-.
BRAMKARZE
Oskar Kasperek, Sebastian Nowachowicz, Dawid Mućko
OBROŃCY
Piotr Kurowski, Aleksander Olszewski, Tomasz Stankiewicz, Jakub Dobosz, Norbert Ramotowski, Jakub Lipiński, Mateusz Kacik
POMOCNICY
Jakub Magier, Jakub Piszcz, Dawid Hawryluk, Sebastian Całka, Adrian Hołownia, Jakub Kuczyński, Hubert Wasilewski, Paweł Lipiński, Bartosz Kaliszuk, Tomasz Kaliszuk, Marek Stubiński, Marek Michalczyk.
NAPASTNICY
Damian Artymiuk, Tomasz Tuttas, Maciej Korzeniewski
PRZYBYLI: Jakub Piszcz (Rogo Rogoźnica), Hubert Wasilewski (z drużyny młodzieżowej), Marek Michalczyk (nowozgłoszony).
ODESZLI: Robert Praszczak-Tracz (Az-Bud Komarówka Podlaska), Piotr Bołtowicz (koniec przygody z piłką), Piotr Powszuk (Niwa Łomazy).

ORZEŁ CZEMIERNIKI
Trener: Konrad Łabęcki
Asystent trenera: Ryszard Grochowski
Kierownicy drużyny: Weronika Łabęcka i Bartłomiej Powałka
BRAMKARZE
Rafał Bocian, Łukasz Pałys, Łukasz Krupa
OBROŃCY
Leszek Sosnowski, Maciej Król, Kacper Fijałek, Mateusz Wójcik, Mateusz Baryła, Jan Łaskarzewski, Marek Nowacki
POMOCNICY
Wojciech Żuk, Maciej Orzechowski, Łukasz Sobieszek, Piotr Cholewa, Artur Piszcz, Bartosz Mańko, Ryszard Grochowski, Marek Piotrowicz, Paweł Pliszka, Marek Bączek, Kacper Krzeczkowski, Bartłomiej Powałka, Konrad Dobosz
NAPASTNICY
Aleks Kaliński, Dominik Kula, Kacper Dobosz
PRZYBYLI: Dominik Kula (nowozgłoszony, wcześniej Lewart Lubartów), Marek Nowacki (KS Wesoła), Paweł Pliszka (Unia Żabików), Ryszard Grochowski (Orlęta II Radzyń Podlaski).
ODESZLI: Paweł Cholewa, Gabriel Krzeczkowski (obaj nie wznowili treningów), Konrad Dobosz (kontuzja).

GROM KĄKOLEWNICA
Trener: Edmund Koperwas
Kierownik: Paweł Krzewski
BRAMKARZE
Damian Kaczmarek, Filip Gomółka
OBROŃCY
Karol Kosel, Piotr Madejski, Piotr Zieliński, Rafał Zieliński, Jakub Płudowski, Piotr Tkaczyński, Konrad Głowniak, Kacper Dobrowolski.
POMOCNICY
Mateusz Wójcik, Dawid Kanatek, Wiktor Kalenik, Aleksander Kot, Kacper Marczuk, Szymon Dobrowolski, Aleksander Oziminski, Łukasz Samociuk, Bartłomiej Siudaj, Dominik Rycaj
NAPASTNICY
Mariusz Lecyk, Paweł Muszyński
PRZYBYLI: Wiktor Kalenik, Szymon Dobrowolski, Konrad Głowniak, Filip Gomółka (wszyscy z drużyny młodzieżowej).
ODESZLI: Mateusz Muszyński (koniec przygody z piłką).

mp

BIA

eprasa.pl 891b3ca4c1

„Jedynka" najlepsza w ręczną

SP 1 Łuków: Bujak Kacper, Burdach Oliwier, Czajka Adam, Grzywacz Jakub, Jacórzyński Fryderyk, Kazana Korneliusz, Kuśmierczyk Mikołaj, Matysiak Patryk, Sikora Antoni, Sobiech Fabian, Sokołowski Jakub, Szczygielski Igor, Waleruk Kacper, Wysokiński Fabian. Opiekun: Artur Paszkiewicz

SP 2 Łuków: Dutka Sebastian, Dziewulski Kacper, Łukaszewski Michał, Strzyżewski Borys, Sulej Maciek, Suska Szymon, Szczygielski Iwo, Śledź Aleksander, Turiab Oleksandr, Stachniak Dawid, Cichocki Aleksander. Opiekun: Marcin Grzeczyński

SP Stanin: Gajowy Jakub, Janiszek Paweł, Kot Jakub, Krawczyk Hubert, Leszek Mateusz, Mućka Mikołaj, Nowak Tomasz, Sobiech Szymon, Wardak Bartosz. Opiekun: Joanna Smyk

SP Strzyżew: Chomicki Kacper, Kowalski Patryk, Męczyński Dawid, Mościcki Maciej, Paśkucki Igor, Szczepaniak Filip, Śledź Alan, Toporowicz Maciej, Wiszniewski Hubert. Opiekun: Jarosław Borek

Gracze Artura Paszkiewicza wywalczyli mistrzostwo powiatu łukowskiego w mini piłce ręcznej chłopców. W zawodach, które odbyły się w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie, najlepsi okazali się gospodarze.

Wszystkie ekipy zostały uhonorowane pucharami oraz dyplomami. Mistrzowie uzyskali awans do zawodów rejonowych, których będą gospodarzem. Organizatorem zmagań był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. Dziękujemy Marcinowi Grzeczyńskiemu za przekazywane informacje.

WYNIKI SPOTKAŃ

SP Stanin - SP Strzyżew 8:2 (5:1)
SP 1 Łuków - SP 2 Łuków 11:3 (7:0)
SP Stanin - SP 1 Łuków 8:12 (5:3)
SP Strzyżew - SP 2 Łuków 4:17 (0:8)
SP 1 Łuków - SP Strzyżew 19:6 (12:5)
SP 2 Łuków - SP Stanin 8:4 (5:2)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP 1 Łuków
2. SP 2 Łuków
3. SP Stanin
4. SP Strzyżew

mp

Zmiany w Lesovii. Kłopotek na czele zarządu

Pamiątkowe zdjęcie nowego zarządu Lesovii Trzebieszów

W Lesovii Trzebieszów odbyło się Walne Zebranie Członków Klubu Sportowego. Najważniejszym punktem spotkania był wybór władz oraz komisji rewizyjnej.

- W imieniu wszystkich członków, zawodników i sympatyków Lesovii bardzo serdecznie dziękujemy prezesowi Rafałowi Zdunkowi za prowadzenie klubu przez ostatnie siedem lat. Dziękujemy za olbrzymie zaangażowanie i poświęcenie. To właśnie głównie dzięki niemu udało się reaktywować nasz klub i zachęcić dzieci oraz młodzież z naszej gminy do większej aktywności fizycznej - mówili nowi członkowie zarządu.

Prezesem został wybrany Jarosław Kłopotek. Wiceprezesem mianowano Andrzeja Romaniaka, zaś sekretarzem Jarosława Makosza. Członkami zarządu zostali: Andrzej Hryciuk i Arkadiusz Celiński. Komisja rewizyjna będzie pracowała w składzie: Rafał Zdunek (przewodniczący) oraz Krzysztof Kłopotek oraz Piotr Wajszczuk.

mp

Agata, Barbara i Kalina jadą na województwo!

Barbara Cieślak, Kalina Czajka oraz Agata Kulczyniec wywalczyły awans do finału wojewódzkiego

W Rossoszu rozegrane zostały mistrzostwa rejonowe w drużynowym tenisie stołowym. W stawce znalazły się przedstawicielki Szkoły Podstawowej z Huty Dąbrowy.

Podopieczne Grzegorza Czernica najpierw okazały się najlepsze w finale powiatowym, a teraz triumfowały w zmaganiach rejonowych. Mistrzyniami zostały: Barbara Cieślak, Kalina Czajka oraz Agata Kulczyniec, które wygrały wszystkie starcia. Przed nimi zmagania o prymat na Lubelszczyźnie. Finał odbędzie się w Hrubieszowie.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Huta Dąbrowa
2. SP Rossosz
3. SP Gródek Szlachecki
4. SP Przewłoka
5-6. SP Wojcieszków, SP Hrud
7-8. SP 2 Biała Podlaska, SP 9 Biała Podlaska

mp

Andżelika Młynarczyk leci do Durres

Przed łukowianką występ w mistrzostwach świata!

Wychowanka Olimpijczyka Łuków znalazła się w gronie zawodniczek, które uzyskały możliwość występu podczas mistrzostw świata do lat 17 w podnoszeniu ciężarów.

Andżelika Młynaczyk ćwiczy pod okiem Roberta Dołęgi od trzech i pół roku. - Dla niej będzie to czwarty występ w reprezentacji. Jestem z niej dumny i życzę, by osiągała wielkie sukcesy. Będę starał się jej w tym pomóc, podobnie jak każdemu sportowcowi, którego miałem i mam przyjemność trenować - mówi szkoleniowiec.

Łukowianka ma za sobą występ w mistrzostwach Europy do lat 15. W 2021 roku wywalczyła czwarte miejsce. Rok później wywalczyła srebrny medal, zaś podczas Pucharu Unii Europejskiej zdobyła brąz.

Andżelika występuje w kat. 49 kg. Niestety ma problem z utrzymaniem limitu wagi, co powoduje różnego rodzaju napięcia. Trzeba stosować dietę, co stanowi póki co jej i moje zmartwienie. Moja zawodniczka swoimi startami w zawodach zasłużyła, by wystąpić w gronie najlepszych na świecie - dodaje.

Tegoroczne zmagania juniorek młodszych odbędą się w dniach 25 marca - 1 kwietnia 2023, w albańskim Durres.

mp

LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1

WASZE KOMENTARZE DO NASZYCH ARTYKUŁÓW

Opinie o dużej obwodnicy Łukowa

Internauci komentują artykuł „KOLEJNE WARIANTY PRZEBIEGU DUŻEJ OBWODNICY ŁUKOWA NIE PODOBAJĄ SIĘ MIESZKAŃCOM. GDDKIA: „MUSZĄ BYĆ KOSZTY SPOŁECZNE"", w którym informowaliśmy, że w Urzędzie Miasta w Łukowie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z mieszkańcami. Projektant omówił dwa kolejne warianty tzw. wariant wynikowy, w którego przebiegu zaplanowano m.in. rondo na ul. Zimna Woda, z wyburzeniami 8 domów i 6 garaży. Ten pomysł mieszkańcy stanowczo oprotestowali. Drugi wariant „zielony" to tzw. wariant społeczny, który omija ulicę Zimna Woda, ale przebiega przez lasy i łąki, objęte terenem Natura 2000. Ten projekt podobał się większości obecnych, ale nie zgadzają się na niego mieszkańcy wsi Ławki. Obwodnica ma zostać wybudowana w latach 2026 - 2028.

Obwodnica oznacza mniejszy smog i korki w Łukowie: Każdy, kto blokuje budowę obwodnicy, działa na niekorzyść mieszkańców miasta Łuków i zmusza ich do wdychania spalin tirów przejeżdżających przez Łuków.

Yeti: Jakie tiry? Jakie spaliny? Wystarczy popatrzeć na kominy, czym ludzie palą ? Węglem? Nikt już plastików i tektury nie wystawia dla PUIK-u tylko walą w piec. Radzyńską połączyć z Karwaczem. Zakaz wjazdu do miasta tirów od strony Siedlec i Radzynia i po kłopocie. To wyłącznie propagandowo-wyborcza zagrywka;

Nic: Żeby ci śmierdzące tiry do Łukowa nie przywiozły towaru, to byś nic w Biedronce, Lidlu, Kauflandzie, Netto i innych Stokrotkach nie kupił;

Mieszkanka: Każdy normalny człowiek chce obwodnicy, żeby udrożniła ruch w centrum, żeby szła polami, a nie po domach ludzi i w najbardziej zatłoczonej latem i w sezonie ulicą Zimną Wodą, bo nie można jednych pozbawić smogu kosztem innych. Obwodnica ma obwodzić miasta, a nie wciska się ją ludziom na siłę i mówi, iż to dla ich dobra, równocześnie broni paprotki i ptaszka, a samemu w naturze 2000 nad zalewem wycina drzewa i tę samą paprotkę. I gdzie ekolodzy? Cisza.

Opinia: Szybkość projektowana na obwodnicy wg nowych standardów to 100/h a terenie zabudowanym 70/h. Obwodnica łączy się z wąska ul. Zimna Woda (5,5 m). Teraz po wybudowaniu puść człowieku dziecko samo nad zalew, niech przejdzie na drugą stronę przy pędzącym 70 km/h tirze.

Ala: Ta obwodnica to propagandowa bomba na wybory..... że MY wam dali!

Rysio Misiewicz: Jak wy chcecie rozładować korki? Zmusić ludzi, żeby do marketów na Międzyrzeckiej i rynek jeździli obwodnicą??? Hahahahahaha!!! Albo do Lidla? Banda nieuków.

JAROSŁAWA: Łuków skansenem Polski, wybudujemy wam łobwodnicę, żeby pies z kulawą nogą do tego Łukowa nie zajechał..... tylko wszyscy bokiem mijali.

Mieszkaniec G: Szkoda, że nikt nie patrzy na Mieszkańców, projektujemy obwodnicę dla Burmistrza, Starosty, Wójta, a ludzi, którzy tam żyją, uznaje się za margines. Poświęcamy ich, bo tak ma być. Jak już społeczeństwo podnosi sprzeciw i coś proponuje, to straszy się ich ochroną środowiska i wmawia, że się nic nie da zrobić, bo za drogo kosztuje, bo paprocie rosną. Szybciej wyburzyć mieszkańców Zimnej Wody, a Gołaszyn trzecim szlakiem rozetniemy, bo już mają PKP, DK63, to zrobimy im obwodnicę, niech się cieszą.

Ewa: Co za durnie, chcą im ułatwić życie, to protestują.

E.d.e: Odebranie domu i działki nazywasz ułatwianiem życia?

Jaś: Dostaniecie z odszkodowania więcej, niż te wasze chałupki są warte.

Łukowiak: Nie patrzeć na ludzi, tylko stawiać! To będzie droga dla przyszłych pokoleń i milionów aut, które tamtędy przejadą. Wypłacać odszkodowania i przeganiać malkontentów z terenów pod budowę obwodnicy. Co do ludzi, miejcie trochę poczucia życia w społeczeństwie i zrozumcie, że nie żyjecie tylko dla siebie i sami w tym kraju i na ziemi Łukowskiej.

MIG: Niestety, ale ktoś musi ponieść osobisty koszt. Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził.

LUK

INFORMACJA PRASOWA

Urząd Gminy Wola Mysłowska informuje,

iż uległ zmianie termin odbioru odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon (o rozmiarze felgi max. 19 cali).

Zbiórka odbędzie się 29 marca 2023 r.

Zainteresowanych mieszkańców prosimy o dokonanie tzw. wystawek ww. odpadów w miejscach dostępnych dla firmy odbierającej odpady przed godz. 7:00 rano. Odpady winny być wystawione w sposób zorganizowany, niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia oraz niestwarzający zagrożenia w ruchu drogowym.

PRZYPOMINAMY:

Odpady wielkogabarytowe to odpady z gospodarstw domowych o dużych lub nietypowych rozmiarach takie jak: meble (szafy, stoły, krzesła, łóżka), dywany, wózki dziecięce i zabawki dużych rozmiarów, materace, rowery itp. Opony samochodowe to opony z samochodów osobowych i lekkich samochodów dostawczych (średnica max 19 cali) – nie będą odbierane opony z ciągników i maszyn rolniczych! Oddając zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny należy pamiętać, iż muszą to być urządzenia w całości oraz niezabrudzone – nie będzie odbierany sprzęt zdekompletowany (z wymontowanymi częściami) oraz pozostałości z demontażu (np. kineskopy, obudowy telewizorów, przewody elektryczne itp.), nie będzie także odbierany sprzęt nadmiernie zanieczyszczony (np. zabłocony)!

W ramach zbiórki objazdowej nie będą odbierane także inne rodzaje odpadów tj. styropian, elementy karoserii pojazdów, baterie i akumulatory, leki itp.

Nowe skierowania na paczki żywnościowe

GMINA KRZYWDA

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzywdzie rozpoczął wydawanie skierowań dla mieszkańców, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, a chcą w tym roku skorzystać z paczek żywnościowych.

Pierwszy transport ma być dostępny za kilka tygodni, a skierowania będą wydawane do wyczerpania limitu.

- Spodziewamy się, że tą formą wsparcia zostanie objętych 1100 osób z około 380 rodzin. Kryteria dochodowe uprawniające do otrzymania paczek nie zmieniły się, ale wydane wcześniej skierowania są nieaktualne - podkreśla kierownik GOPS w Krzywdzie Tomasz Ciężki.

W przypadku osób samotnie gospodarujących dochód nie może przekraczać 1 707 zł 20 gr netto miesięcznie, a w większych rodzinach - 1 320 zł.

Skierowania, uprawniające do skorzystania z unijnej pomocy, są wydawane w siedzibie GOPS w Krzywdzie od godz. 8.00 do 16.00.

By otrzymać dokument, trzeba potwierdzić osiągany dochód za luty 2023 r., czyli przedstawić na przykład: decyzję o pobieranej rencie lub emeryturze, nakaz podatkowy z posiadanego gospodarstwa rolnego, zaświadczenie z pracy o zarobkach albo decyzję o pobieranych świadczeniach rodzinnych. Dostawa pierwszej transzy pomocy z Banku Żywności w Lublinie jest planowana na koniec kwietnia, ale dokładna data nie jest jeszcze ustalona. Zainteresowani tą formą wsparcia mogą uzyskać informacje pod nr tel.: 25 755 12 89.

INFORMACJA PRASOWA

40 stypendystów

Wręczenie stypendiów dla 40 najzdolniejszych uczniów ze szkół podstawowych w gminie Wola Mysłowska miało miejsce w dniach 28 lutego - 1 marca. Wójt gminy Wola Mysłowska Kinga Szerszeń wręczała stypendia tym uczniom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce i inne osiągnięcia. Niewykluczone, że w gminie niebawem pojawią się kolejne stypendia, dla sportowców.

Kryteria przyznawania stypendiów określa przyjęty przez Radę Gminy Wola Mysłowska regulamin. To właśnie zgodnie z nim, uczniowie zbierali punkty. Ich ilość decydowała o przyznaniu stypendium.

- Bardzo się cieszę, że stypendia funkcjonują na terenie naszej gminy. Jest to bardzo motywujące. Na najbliższej sesji zamierzam zaproponować Radzie Gminy zwiększenie środków na stypendia a także nowe stypendia – sportowe. Mam nadzieję, że Rada Gminy zaakceptuje Regulamin nowych stypendiów i będziemy mogli wyróżnić także naszych młodych sportowców. Mamy w naszej gminie kilka perełek, które reprezentują nas na szczeblu powiatowym, wojewódzkim nawet krajowym – mówi Wójt Kinga Szerszeń.

W tej edycji, tak jak w ubiegłej, do przyznania stypendiów zakwalifikowali się uczniowie ze wszystkich 4 szkół podstawowych prowadzonych przez gminę. Poniżej lista wszystkich wyróżnionych uczniów:

Szkoła Podstawowa im. M.Kopernika w Wandowie: Amelia Lipińska, Wiktoria Wardak, Olga Tomasiewicz, Magdalena Goławska, Maja Kruk, Nikola Lipińska, Jagoda Sobiech, Julia Kazana, Szymon Goławski, Bartosz Sprycha, Olga Jackowska, Natalia Kuś i Sandra Abramek.

Szkoła Podstawowa im. T.Kościuszki w Jarczewie: Aleksandra Koziej, Julia Cybulska, Aleksandra Korgól, Wojciech Sowa, Paweł Kamola, Gabriela Bogdańska.

Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Lisikierzu: Aleksandra Czarnecka, Julia Chmiel, Wiktoria Dadas, Tomasz Kowalski, Gabriel Głębicki.

Szkoła Podstawowa im. Ks. J.Twardowskiego w Mysłowie: Michalina Celej, Mateusz Struniawski, Marcel Lada, Aleksandra Latuszek, Maja Krupniewska, Gabriela Lada, Julia Papiewska, Maja Kamola, Wiktoria Król, Maciej Grodek, Igor Leszko, Maja Mućka, Patryk Kowalski, Paulina Jakubiec, Gabriela Kamola i Julia Lada.

eprasa.pl 891b3ca4c1

Lukow24.pl

INFORMACJA PRASOWA

Aktywny weekend w Gminie Stanin

Było coś dla duszy, ciała i umysłu… Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana zrobił nie lada prezent mieszkańcom. Biegi dla najmłodszych, recital utworów Zbigniewa Wodeckiego w Siedlcach z okazji Dnia Kobiet, akcja poboru krwi, bieg honorowy Tropem Wilczym… I to wszystko w zaledwie jeden weekend.

4 marca specjalnie dla kobiet z Gminy Stanin na scenie siedleckiego teatru wystąpił Robert Rozmus. Recital „Chwytaj dzień", podbił serca kobiet. Na sali blisko 400 osób wspólnie śpiewało klasyki, jak i te mnie popularne utwory Wodeckiego. *Wysoki poziom artystyczny, doskonały kontakt z publiką, profesjonalne wykonanie, to chwaliły Panie po koncercie. Cieszę się, że koncert zbiera same pozytywne opinie – podkreślał Krzysztof Kazana, pomysłodawca wydarzenia.* Po recitalu włodarz gminy złożył życzenia i wręczył Paniom okazjonalne kwiaty.

W niedzielę 5 marca już po raz drugi na terenie Gminy Stanin odbyły się biegi Tropem Wilczym. Bieg honorowy z trasą 1963 m. ukończyło 100 biegaczy. Najmłodsi mieli poniżej 5 lat! Trasa zaczynała się w ZS w Staninie, następnie przez miejscowość gminną Jarczówek biegacze biegli do GBP w Staninie, gdzie znajdowała się meta. To właśnie w gminnej bibliotece skupione były inne wydarzenia towarzyszące. Po raz pierwszy odbył się bieg dla dzieci z klas I-VI. Wzięło w nim udział blisko 80 dzieci. Nie straszna im była chwilami mroźna aura. Każde dziecko otrzymało pamiątkowy medal, a zwycięzcy puchary i nagrody rzeczowe. Oczywiście w biegu honorowym wziął udział gospodarz gminy Krzysztof Kazana, który dumnie podkreślał, że *serce się raduje widząc tyle osób, szczególnie dzieci, które chcą brać udział w tego typu imprezach.* Po biegach każdy mógł uzupełnić kalorie, smaczny poczęstunek przygotowało KGW „Malwa" w Kosutach. Organizatorzy przygotowali także ognisko z kiełbaskami, cieszyło się dużym zainteresowaniem szczególnie wśród najmłodszych.

W bibliotece odbyła się także akcja poboru krwi, we współpracy z Klubem HDK Ostoja. 32 osoby oddały krew, w tym 12 zrobiło to po raz pierwszy. Uczestnicy niedzielnych wydarzeń mogli zapoznać się z wystawą tematyczną nt. Żołnierzy Wyklętych czy wziąć udział w słodkim kiermaszu na rzecz braci Dorosz.

Całość działań koordynowała Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie. Patrząc na zainteresowanie należy stwierdzić, że imprezy wpisały się już na stałe w kalendarz imprez gminnych.

LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1

Gmina Stoczek Łukowski inwestuje w kanalizację

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W tegorocznym budżecie zaplanowano liczne inwestycje, m.in. budowę kanalizacji, dróg i nowych świetlic. Wójta Marka Czuba cieszy pozyskane przez gminę dofinansowanie, m.in. z Polskiego Ładu, ale jest pełen obaw, jeśli chodzi o rosnące wydatki bieżące.

Dochody budżetu gminy Stoczek Łukowski na 2023 r. zaplanowano w wysokości 43 mln 849 tys. zł, a planowane wydatki to 46 mln 910 tys. zł. Deficyt zostanie pokryty z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku budżetu, kredytów i pożyczek.

Będzie kanalizacja

Największym zadaniem inwestycyjnym będzie budowa kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach. Gmina na to zadanie otrzymała dofinansowanie z Polskiego Ładu i w sumie przez dwa lata (2023 i 2024 r.) przeznaczy na budowę tej kanalizacji 12 milionów zł.

Ważnym zadaniem jest także budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji w Starej Róży, na które gmina otrzymała dofinansowanie PROW w wysokości 3 mln 500 tys. zł.

Chodniki z powiatem

Gmina razem z powiatem planuje wybudować chodniki przy drogach powiatowych w Mizarach, Kisielsku, Woli Kisielskiej, Szyszkach, Jedlance, Wólce Poznańskiej i Jamielnem. Powiat na te prace przekaże 400 tys.zł, a gmina 700 tys. zł.

Polski Ład na drogi

Gmina Stoczek Łukowski otrzymała ponad 4 mln zł dofinansowania na modernizację dróg gminnych o znaczeniu strategicznym. Jakie drogi zostaną zmodernizowane, opisujemy poniżej.

Marek Czub,
wójt gminy Stoczek Łukowski:

OBAWA O ROSNĄCE WYDATKI BIEŻĄCE

- Budżet oceniam bardzo pozytywnie, jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne. Natomiast oczywiście pewnym problemem są sygnały docierające do samorządów, dotyczące wydatków bieżących. To zaczyna być problemem w samorządach, chociażby sprawa kosztów związanych z energią elektryczną, gdzie pierwsze tegoroczne faktury po styczniu pokazują wzrost kosztów energii o 100 - 200 procent. Także z jednej strony jest dobrze, bo zaplanowanych inwestycji jest sporo. Z drugiej strony jest mankament związany z pieniędzmi na wydatki bieżące - energię elektryczną, wodę, ścieki, zatrudnianie pracowników.

Pierwszy żłobek

Młodych rodziców na pewno ucieszą plany powstania pierwszego gminnego żłobka.

- Żłobek dla 33 maluchów ma mieć siedzibę w pomieszczeniach w szkole w Starych Kobiałkach. Sale zostaną dostosowane do potrzeb funkcjonowania żłobka i opieki nad małymi dziećmi. Złożyliśmy wniosek do programu Maluch+ o 1 milion 700 tys. zł. Byłby to pierwszy żłobek w gminie Stoczek Łukowski, dlatego liczymy, że otrzymamy dofinansowanie – mówi Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski.

Nowe świetlice

W planach jest także budowa świetlic w Wólce Poznańskiej i Kamionce, rozbudowa i przebudowa świetlic w Starej Róży i Kisielsku, termomodernizacja świetlic w Jamielnem i Szyszkach. Przy sześciu świetlicach powstaną wiaty, a przy kolejnych sześciu place zabaw oraz siłownie. Rozstrzygnięto już postępowanie przetargowe. Wydatki na te prace wyniosą ponad 5 mln zł, a wykonawca ma 13 miesięcy na realizację inwestycji, czyli większość z nich powstanie w tym roku. Te inwestycje zostaną wykonane dzięki dofinansowaniu z Polskiego Ładu.

LUK

BUDŻET NA 2023 R.: WYBRANE INWESTYCJE GMINY STOCZEK ŁUKOWSKI

1. Budowa instalacji fotowoltaicznej na ujęciach wody w Nowej Prawdzie i Zgórznicy (dokumentacja) - 24 tys. zł; i na oczyszczalni ścieków Dębina w Woli Kisielskiej (dokumentacja) – 16 tys. zł; (Planowane wydatki 1,5 mln zł)

2. Budowa kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach - Polski Ład: (Promesa wstępna na 6 mln 540 tys.zł - realizacja 2023-2024) Planowane wydatki: w 2023 r.: 3 mln 620 tys. zł, w tym: 350 tys. zł wkład własny. W 2024 r.: 5 mln zł, w tym: 3 mln 270 tys. zł Polski Ład i 1 mln 730 tys. zł - Subwencja rozwojowa, w tym:
- Budowa grawitacyjno - tłocznej sieci kanalizacji sanitarnej w Starym Jamielniku i części wsi Toczyska; - Budowa grawitacyjno - tłocznej sieci kanalizacji sanitarnej w Chrustach oraz części wsi Jedlanka, części wsi Jamielnik - Kolonia i części wsi Szyszki;

3. Budowa lokalnej oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji sanitarnej w Starej Róży - I etap – dofinansowanie PROW - 3 mln 500 tys.zł;

4. Prace przy drogach powiatowych - 711 tys. zł: na budowę chodników w Mizarach, Kisielsku, Woli Kisielskiej, Szyszkach, w Jedlance, ul. Partyzantów, w Wólce Poznańskiej; 50 tys. zł
- Budowa chodnika w Jamielnem; Powiat wykłada 40 tys. zł;

5. Drogi publiczne gminne:
- Budowa chodnika w sołectwie Zabiele (68 tys. 800 zł zobowiązanie z 2022 r.) - 168 tys. 800 zł;
- Budowa chodnika w Toczyskach - 100 tys. zł;
- Modernizacja drogi Toczyska - granica gminy – 64 tys. zł;
Modernizacja dróg gminnych - dofinansowanie Polski Ład, w tym: (Promesa wstępna: 4 mln 313 tys. zł - realizacja 2023 r. Planowane wydatki 2023 r.: 4 mln 420 zł, w tym: 4 mln 313 zł - Polski Ład, 107 tys. zł wkład własny);
- przebudowa dróg: Ruda - Zabiele; drogi DK 76 - Stara Prawda, drogi DK 76 - Nowa Prawda, drogi w miejscowości Borki, drogi w miejscowości Jagodne, drogi Toczyska - Rosy, drogi w miejscowości Aleksandrówka, drogi Celej - Kamionka, drogi w miejscowości Rosy, drogi w miejscowości Rosy, drogi Wiśniówka - Kamionka;
- przebudowa drogi gminnej w Zgórznicy - dofinansowanie Polski Ład - PGR (Promesa wstępna: 1 mln 176 tys. zł - realizacja 2023 r. Planowane wydatki 2023 r.: 1 mln 190 tys. zł, w tym: 1 mln 176 tys. zł – dofinansowanie Polski Ład, 14 tys. zł - wkład własny)
- Modernizacja drogi w miejscowości Celej - 50 tys. zł
- Modernizacja drogi Turzec-Szyszki - 50 tys. zł
- Modernizacja drogi w miejscowości Nowe Kobiałki - 50 tys. zł

6. Drogi wewnętrzne: 250 tys. zł:
- Modernizacja drogi wewnętrznej w Jamielniku-Kolonii - 50 tys. zł; w Nowej Prawdzie (Szaniawski) -50 tys. zł; Modernizacja drogi Aleksandrówka – Chrusty – 150 tys. zł;
- Zakup działek pod drogę wewnętrzną w Błażejkach - 40 tys.zł;

7. Oświata i wychowanie: 520 tys. zł.
- Budowa i modernizacja placów zabaw przy Szkołach Podstawowych w miejscowościach Stara Róża, Jedlanka i Kamionka (Podpisana umowa na 143 tys. 500 zł dotacji ze środków PROW - realizacja 2023 r. Planowane wydatki 2023 r.: 370 tys. zł, w tym 227 tys. zł wkład własny)
- Wydzielenie strefy przeciwpożarowej w SP w Starych Kobiałkach - 150 tys. zł;
- Budowa żłobka w Starych Kobiałkach - 20 tys. zł (dokumentacja) - gmina złożyła wniosek do programu Maluch + na 1 mln 700 tys. zł

8. Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby: 3 mln 270 tys. zł;
- Budowa i rozbudowa budynków świetlic wiejskich wraz z doposażeniem istniejących obiektów w infrastrukturę techniczną i społeczną – dofinansowanie Polski Ład, w tym: (Promesa wstępna na 4 mln 250 tys. zł - realizacja 2023-2024. Planowane wydatki: 2023 r.: 3 270 tys. zł, w tym: 2 mln 125 tys. zł Polski Ład i 1 mln 145 tys. zł wkład własny. Planowane wydatki 2024 r.: 2 mln 290 tys. zł, w tym: 2 mln 125 tys. zł- Polski Ład i 165 tys. zł - wkład własny):
- Budowa świetlic w Wólce Poznańskiej, Kamionce;
- Rozbudowa i przebudowa świetlic w Starej Róży i Kisielsku;
- Termomodernizacja świetlic: w Jamielnem, w Szyszkach;
- Budowa wiaty przy świetlicach: w Nowym Jamielniku, w Turcu, w Jamielniku-Kolonii, w Zabielu, w Nowych Kobiałkach, w Celeju;
- Budowa placów zabaw i siłowni: w Zgórznicy, w Róży Podgórnej, w Januszówce, w Wólce Różańskiej, w Mizarach, w Łosińcu;
Zadania planowane do realizacji z wydatków bieżących: remont elewacji w SP w Starej Prawdzie -100 tys. zł; renowacja pomnika w Jedlance - 20 tys. zł.

mo

Odbiór gabarytów 29 marca

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Władze gminy poinformowały, że uległ zmianie termin odbioru odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz zużytych opon (o rozmiarze felgi max. 19 cali). Zbiórka odbędzie się 29 marca 2023 r.

- Zainteresowanych mieszkańców prosimy o dokonanie tzw. wystawek ww. odpadów w miejscach dostępnych dla firmy odbierającej odpady przed godz. 7:00 rano. Odpady winny być wystawione w sposób zorganizowany, niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia oraz niestwarzający zagrożenia w ruchu drogowym – informuje gmina.

Zgłoszenia o folii rolniczej do oddania

GMINA ADAMÓW Gmina stara się o dofinansowanie na zagospodarowanie odpadów: folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach, Big Bagów. Odbiór odbędzie się do 31 grudnia 2023 r. – tylko w przypadku otrzymania dofinansowania. Gdy gmina nie otrzyma dotacji, zadanie nie będzie realizowane. Rolnicy zainteresowani odbiorem w/w odpadów proszeni są o złożenie wniosku o udział w programie do 21 marca. Szczegółowe informacje: UG Adamów, pokój nr 6 oraz pod nr tel. (25) 755 31 40 wew. 20.

I N F O R M A C J A

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 14 marca 2023 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje:

1. Część działek nr 1950 i 2110 o pow. 8.40 m^2, położonych przy ul. J. Piłsudskiego i ul. Kolejowej.
2. Działkę nr 717 o pow. 1167m^2, położoną przy ul. Ośredniej.
3. Część działki nr 228 o pow. 25m^2, położoną przy ul. Kościelnej.
4. Część działki nr 1607 o pow. 15m^2, przy ul. Stodolnej.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" – w dniu 14 marzec 2023 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 891b3ca4c1

Lukow24.pl

Mariola Saczuk została wybrana „Kobietą Roku”!

GMINA ŁUKÓW Tytuł „Kobiety Roku Gminy Łuków 2023” otrzymała Mariola Saczuk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Turzych Rogów.

Pozostałych 13 pań biorących udział w plebiscycie otrzymało honorowe dyplomy nominacji w konkursie „Kobieta Roku” i piękne kwiaty (fot. Zbigniew Woźniak)

O to wyróżnienie ubiegało się 19 kandydatek. Po obradach jury zapadł werdykt, a zwyciężczynię i inne aktywne panie wyróżniono podczas gminnych obchodów Dnia Kobiet w niedzielę, 5 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie.

Z „Turowiankami” i OSP

Mariola Saczuk została doceniona przez jury m.in. za reaktywowanie koła i organizację wielu wydarzeń dla mieszkańców Turzych Rogów i gminy Łuków, w tym imprez, zbiórek i aukcji charytatywnych na rzecz dzieci. Kobieta Roku 2023 jest przewodniczącą KGW „Turowianki”, które współpracuje z miejscowym OSP oraz członkinią Rady Soleckiej Turzych Rogów. Jak się dowiedzieliśmy, zgłoszenie jej do konkursu było wspólną inicjatywą KGW, Rady Soleckiej i OSP.

Duże zaskoczenie

Pani Mariola to szczęśliwa mężatka i mama trzech synów. Obecnie nie pracuje, a opieka nad dziećmi i obowiązki domowe zajmują większość jej czasu. Mimo to znajduje chęci na działalność społeczną i potrafi zmobilizować do niej innych.

- Zgłoszenie do konkursu Kobiety Roku było owiane wielką tajemnicą. Nic o tym nie wiedziałam. Dostałam dokument do podpisania, niby „Rodo” do spraw związanych z świetlicą - jak potem się okazało, była to moja zgoda na udział w konkursie. Dowiedziałam się o tym już po złożeniu przez koleżanki z KGW wniosku – mówi Kobieta Roku.

- Na galę wybrałyśmy się wraz z innymi paniami z KGW, aby wspólnie świętować Dzień Kobiet. Ku mojemu zaskoczeniu nagroda trafiła w moje ręce. Naprawdę nie spodziewałam się tego, ale czułam wielką radość, że inni tak dobrze o mnie myślą. Pomysł reaktywowania KGW zrodził się na balu karnawałowym dla dzieci i tak poszłyśmy za ciosem i wspólnie z koleżankami dopełniliśmy formalności, aby zarejestrować Koło w ARiMR – opowiada pani Mariola.

Dla wszystkich

Jak mówi pani Mariola, otrzymany przez nią tytuł Kobiety Roku, jest także wyróżnieniem dla pozostałych pań, działających w Kole Gospodyń w Turzych Rogach. Na swoim koncie mają m.in.: występy na Jarmarkach Wielkanocnym i Bożonarodzeniowym, Dożynki Gminne, na które same robiły wieniec, festyn dla dzieci na rozpoczęcie wakacji.

Zwycięzczynię Mariolę Saczuk nagrodzono statuetką Kobiety Roku (w środku), a inne aktywne panie wyróżniono Złotymi Tulipanami podczas gminnych obchodów Dnia Kobiet w niedzielę 5 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie (fot. Zbigniew Woźniak)

- Chętnie włączamy się w akcje charytatywne, ostatnio smażyłyśmy pączki na pomoc w leczeniu nóżek Wiktorka Jankowskiego. Ta akcja cieszyła się bardzo dużym powodzeniem wśród mieszkańców naszej miejscowości. Ale nic by się nie wydarzyło, gdyby nie pomoc moich Pań z KGW, panów z OSP oraz mieszkańców wsi. Dlatego chciałabym im serdecznie podziękować za tą nominację, zaangażowanie, pomoc i wsparcie. Dziękuję! – mówi Mariola Saczuk.

Dla nich „Złote Tulipany”

Kolejnych pięć pań odebrało nagrody w postaci „Złotego Tulipana Wójta Gminy Łuków”. Trafiły one do Beaty Pochman z Gręzówki, Elżbiety Dynek ze Żdżar, Danuty Sulej z miejscowości Suleje, Teresy Galińskiej z Gołaszyna i Marioli Krasnodębskiej ze Szczygłów Górnych. Pozostałych 13 pań otrzymało honorowe dyplomy nominacji w konkursie „Kobieta Roku”.

Laureatki zostały uhonorowane drewnianymi statuetkami, wyrzeźbionymi przez Krzysztofa Osaka z Łukowa, oraz obdarowane bukietami kwiatów, które odebrały z rąk wójta gminy Łuków Mariusza Osiaka i jego zastępcy Wojciecha Szczygła. Ponadto każda z pań, która przyjęła zaproszenie na niedzielną uroczystość, otrzymała kwiaty od tancerzy z Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”.

Galę poprzedziła prelekcja na temat zdrowego odżywiania, przygotowana przez Justynę Wielgosz-Grochowską, dietetyczkę z Sięciaszki Pierwszej, a zakończył koncert zespołu „Ténno”.

mo

Mariola Saczuk,
Kobieta Roku 2023 gminy Łuków:
Dziękuję serdecznie za nominację, zaangażowanie, pomoc i wsparcie.

Przypomnieli o miejscach związanych z Powstaniem Styczniowym na Ziemi Łukowskiej

Muzeum Regionalne w Łukowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej podsumowały konkurs fotograficzny pt. „Miejsca pamięci związane z Powstaniem Styczniowym na Ziemi Łukowskiej” zorganizowanego z okazji 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego.

W konkursie wzięło udział 49 uczestników, którzy wysłali łącznie 123 prace. W Muzeum odbył się wernisaż prac.

Nagrodzeni:
Kategoria szkoły podstawowe kl. I-III:
I miejsce – Jakub Marciniak – SP w Okrzei, II m. – Dawid Grudzień – SP Nr 1 w Łukowie.
Kategoria szkoły podstawowe kl.IV – VIII;
I m. - Krzysztof Sprycha - ZS w Staninie;
II m. - Natalia Domańska - ZS w Gołąbkach;
III m. – Natalia Wdowiak i Julia Lada - SP w Mysłowie, Jakub Wielgosz - SP w Szaniawach - Matysach, Zofia Kępa - SP w Adamowie.
Wyróżnienia:
Kamil Kośla – Zespół Placówek w Łukowie, Agata Bajora – ZS w Zalesiu, Julia Czubaszek - ZS w Dąbiu, Aleksandra Rechnio – SP w Lisikierzu

Laureaci konkursu otrzymali nagrody. W konkursie wzięło udział 49 uczestników, którzy wysłali łącznie 123 prace. W Muzeum odbył się wernisaż prac (fot. Muzeum Regionalne)

Kategoria szkoły ponadpodstawowe:
I miejsce - Andżelika Bącik – I LO im. T. Kościuszki w Łukowie
II m. - Natalia Zalewska – ZS nr 1 w Łukowie.

LUK

eprasa.pl 891b3ca4c1